

marzec 2009 r.



nr wyd. 2

# VIVAT AKADEMIA

Periodyk Akademii Górniczo-Hutniczej dla Absolwentów AGH



# Władze AGH na kadencję 2008–2012



for. M. Gardulski

Rektor  
Akademii Górniczo-Hutniczej  
im. Stanisława Staszica w Krakowie  
Prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś



for. M. Gardulski

Prorektor ds. Kształcenia  
Prof. dr hab. inż. Zbigniew Kąkol



for. M. Gardulski

Prorektor ds. Nauki  
Prof. dr hab. inż. Tomasz Szmuc



for. M. Gardulski

Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju  
Prof. dr hab. inż. Jerzy Lis



for. Z. Sulima

Prorektor ds. Ogólnych  
Prof. dr hab. inż. Tadeusz Słomka



for. M. Gardulski

## Drodzy Wychowankowie,

W dniu 20 października 1919 została utworzona Akademia Górnicza w Krakowie. Powstała niemal równocześnie z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Z początkiem roku 1949 rozszerzona została nazwa uczelni, która odtąd miała brzmieć Akademia Górniczo-Hutnicza. W roku 1969 patronem uczelni zostaje Stanisław Staszic, znakomity mąż stanu, wielki uczyony.

Prześwieta akademia, zawsze wierna swojej dewizie „Labore creata, labori et scientiae servio” (Z pracy powstałam, pracy i nauce służę), wykształciła Was rozsianych po kraju i świecie. Dzięki Wam jesteśmy dziedzicami wspaniałego dorobku i renomy, jaką się cieszy nasza Alma Mater w Polsce i na świecie. Modernizuje się i pięknieje z każdym rokiem, idąc z duchem tych szalonych ostatnich lat. Zmieniły one naszą rzeczywistość nie do poznania. To stawia przed nami nowe wyzwania. Chcemy być miejscem nauki dla najlepszych talentów. Talent, jak pisał wspaniały patron – Stanisław Staszic – jest jak kawałek surowego metalu i dopiero pilna praca go obrabi i wartość mu wielką nada. Tę pracę musi wykonać kadra naukowa uczelni na 15 wydziałach i 2 szkołach międzywydziałowych, które oferują łącznie 170 specjalności w ramach 30 kierunków studiów. Kształcimy ponad 34 tysiące studentów. Aby sprostać tym wymaganiom musimy kroczyć drogą postępu, a ta oznacza rosnącą specjalizację, rodzą się nowe specjalności, inne znikają. Wykształcenie uzyskane na studiach często staje się anachroniczne i rodzi się potrzeba kształcenia ustawicznego, czemu staramy się sprostać.

Zmarły nie tak dawno guru światowego zarządzania Peter Drucker pisał: „Łaciński poeta nazwał istotę ludzką rerum novarum cupidus (żądnią rzeczy nowych)”. Chcemy spowodować, aby każdy nasz absolwent był rerum novarum cupidus. Stawia to przed nami nowe wyzwania, tak w zakresie zmian w kształceniu i zmierzaniu w kierunku formuły uniwersytetu, co oznacza formowanie pewnej postawy życiowej i umysłowej. Wymaga to także znaczących inwestycji w uczelni i wierzymy, że jubileusz stanie się taką znakomitą okazją do wykonania pierwszych, znaczących kroków na tej drodze, o czym zamierzamy Was poinformować.

Chcemy wspólnie przeżyć z Wami to doniosłe w historii uczelni wydarzenie i wierzymy, że udzielicie nam wsparcia dla jego realizacji, ale i utwierdzenie w realizacji naszych wspólnych marzeń – Akademia Górniczo-Hutnicza podążająca drogą dla najlepszych.

*Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej  
im. Stanisława Staszica w Krakowie  
prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś*

## Spis treści

Drodzy Wychowankowie...	3
Akademia zapatrzona w przyszłość	4
Basen AGH otwarty	7
Słowacy mają euro, my mamy... staszice	8
Program ramowy uroczystości 90-lecia AGH	9
Fizyka medyczna	10
Wydarzenia w AGH	10
Zjazd SW AGH	17
Władze SW AGH na kadencję 2008–2012	17
Z Wiesławem Ochmanem w drugie dziesięciolecie	18
Dni Jana Pawła II w Krakowie i Małopolsce	19
Obrady Konwentu AGH	20
Obrady KRPUT w AGH	22
Fundacja dla szkoły	23
Moje związku z Krakowem są znacznie mocniejsze...	25
O księżce Górnicza lampa się pali...	25
Szyb Aleksander III – reportaż quasi sensacyjny...	26
Uroczystości Jubileuszowe AGH w minionych latach	29
3 Maja 1946 w Krakowie	33
Jak oni szli przez życie	33
Jubileusze AGH w filatelistyce	36
Jerzy Tenerowicz – wiersze	37
Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej	38
Bronisława Betlej – wiersze	38
Od redakcji	39

**Periodyk dla Absolwentów  
Akademii Górniczo-Hutniczej  
Vivat Akademia, marzec 2009 r.**

### Redaguje zespół:

Artur Bęben SW AGH (redaktor naczelny)  
Wacław Muzykiewicz  
Piotr Ubowski  
Zbigniew Sulima  
Barbara Bąk  
Paweł Oleksik

### Adres redakcji:

**AGH, paw. A-0, pok. 16  
al. Mickiewicza 30,  
30-059 Kraków, tel. (12) 617-34-49  
swagh@uci.agh.edu.pl**

### Opracowanie graficzne, skład:

Scriptorium „TEXTURA”  
tel. (604) 270-770  
e-mail: textura@krakow.home.pl

### Druk:

Drukarnia „Kolor Art” s.c.  
ul. Kotlarska 34, 31-539 Kraków  
tel. (12) 421-09-86

### Kolportaż:

SW AGH, Sekretariat Główny AGH i redakcja

**Nakład:** 4500 szt. bezpłatnych  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania  
i adjustacji tekstów.

### Na okładce:

Karta z autografem Józefa Piłsudskiego  
w Księżce Honorowej Uniwersytetu  
Jagiellońskiego, wpis z okazji otwarcia  
Akademii Górniczej, 20 X 1919

# Akademia zapatrzona w przyszłość

Rozmowa z Jego Magnificencją prof. dr. hab. inż. Antonim Tajdusiem  
Rektorem Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

**Akademia Górniczo-Hutnicza inauguruje doniosły jubileusz 90-lecia istnienia. Jakie uczucia i jakie refleksje towarzyszą Panu Rektorowi w tym dniu?**

Jestem wzruszony, że przypadł mi w udziale zaszczyt kierowania Akademią w okresie, gdy świętuje ona tak wspaniały jubileusz. Z jednej strony rozpira mnie duma z osiągnięć uczelni, z drugiej odczuwam troskę o to, by dorobek, który udało się nam wypracować od 1919 roku, zachować i nadal rozwijać.

Każda rocznica jest okazją do podsumowań. Gdyby odnieść to do człowieka, to można powiedzieć, że jest to sytuacja osoby wpatrzona w swoje odbicie w lustrze. Zastanawia się, czy ma powody być zadowolona ze swego wyglądu, co może zrobić, aby wyglądać jeszcze lepiej.

**I jak wypada ocena Akademii?**

Akademia rozpoczynała działalność jako uczelnia prowadząca jeden wydział. Dziś posiada 15 wydziałów i dwie jednostki międzywydziałowe. Studiuje na nich około 34 tysięcy młodych ludzi. Pod względem liczby studentów lokujemy się w grupie kilku największych uczelni technicznych w kraju. Biorąc natomiast

pod uwagę liczbę samodzielnych pracowników naukowych (profesorów i doktorów habilitowanych) zajmujemy pierwsze miejsce ex aequo z Politechniką Warszawską. Akademia cieszy się uznaniem w międzynarodowym świecie nauki. Najlepszym tego potwierdzeniem jest powierzenie nam organizacji zakończonego niedawno XXI Światowego Kongresu Górniczego – imprezy odbywającej się cyklicznie od 50 lat i będącej największym spotkaniem górniczej kadry menedżerskiej i naukowej na świecie.

**Czy młodzi ludzie chcą studiować na Akademii Górniczo-Hutniczej? Młodzi wybierają teraz chętniej kierunki nietechniczne i jest to tendencja występująca w całej Europie.**

Większość kierunków prowadzonych na naszej uczelni nie jest już bezpośrednio związana z przemysłem górniczym i metalurgicznym. Do tych kierunków należą m.in.: Informatyka, Elektronika i Telekomunikacja, Automatyka i Robotyka, Mechatronika. Uruchomiliśmy również Wydział Humanistyczny. Dzięki temu jesteśmy uniwersytetem technicznym w pełnym tego słowa znaczeniu. Na Zachodzie uniwersytety techniczne

przekształcają się w klasyczne uniwersytety. My również podążamy w tym kierunku, co oznacza, że w przyszłości będziemy uniwersytetem, w którym większość wydziałów będą stanowiły wydziały techniczne.

Górnictwo oraz hutnictwo w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, jest reprezentowane na uczelni tylko w 25–30 procentach. Z łącznej liczby studentów, przyszli górnicy tworzą grupę około 1500 osób. Podobnie jest w specjalnościach hutniczych. Zachodzi pytanie, czy ci ludzie są potrzebni? Tak, bo górnictwo potrzebuje systematycznego dopływu specjalistów, na poziomie 1000 osób rocznie. Pozostałe wydziały związane z górnictwem kształcą pod określonym kątem, np. Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu jest wydziałem górniczym przygotowującym kadry do wydobywania ropy naftowej, gazu, a także specjalistów w zakresie przerobu węglowodorów, budowy i eksploatacji sieci przesyłowych itp. Inżynierowie tych specjalności są poszukiwani w przemyśle.

Tylko ostatnio gościłem u siebie prezesa Geofizyki Toruń SA, który zadał mi pytanie, ilu studentów uzyska w tym roku dyplom inżyniera geofizyka. Odpowiedziałem, że około stu, na co prezes oświadczył: zatrudnię wszystkich! To tylko jeden z przykładów, który zarazem pokazuje, że absolwenci Akademii nie mają trudności ze znalezieniem pracy.

Są kierunki kształcenia, których istnienie jest wręcz niezbędne dla gospodarki. W Polsce działa 4 tysiące



Centrum Informatyki AGH (wizualizacja)



Centrum Nanotechnologii i Nowych Materiałów AGH (wizualizacja)

odlewni, a jedyną uczelnią w kraju, która posiada Wydział Odlewniczy, jest nasza Akademia. Rocznie kończy studia około 70 osób i odlewnie zabiegają o ich pozyskanie; czasami przyjmują inżynierów z innych uczelni, niespecjalistów i muszą ich przyuczać do zawodu. Inny przykład – nikt w Polsce, oprócz Akademii Górniczo-Hutniczej, nie kształci ceramików. Kadry polskiego przemysłu ceramicznego opierają się więc na naszych absolwentach.

#### **Jak wiele osób ubiega się o indeks Akademii?**

Akademia Górniczo-Hutnicza stale zwiększa liczbę studentów, i to pomimo generalnego spadku liczby kandydatów na studia wskutek wchodzenia w dorosłość roczników z niżu demograficznego. Kiedy obejmowałem stanowisko rektora w 2005 roku, przyjmowaliśmy na I rok studiów około 4,5 tysiąca studentów, obecnie 7 tysięcy. W roku akademickim 2008/2009 o przyjęcie na studia ubiegano się około 15 tysięcy kandydatów, z czego po trzech turach rekrutacji zostało przyjętych 6940 osób. Chętnych do studiowania w Akademii w trwającym roku akademickim było około 13 tysięcy, przyjęliśmy około 6,5 tysiąca. Liczba kandydatów jest więc dwukrotnie większa niż liczba miejsc. Ten wskaźnik nie pokazuje jednak wszystkiego, np. tego, że o przyjęcie na naszą uczelnię ubiegają się świetnie przygotowani kandydaci. Spośród nich przyjmujemy najlepszych, np. próg punktowy na kierunku Informatyka wynosił 900 punktów w systemie punktacji AGH. By osiągnąć taki wynik, z egzaminu maturalnego z matematyki należało uzyskać 180 punktów na 200 możliwych. Oznacza to, że nieprzyjęci kandydaci są z reguły dużo lepsi od swoich rówieśników, którzy dostali się na inne

uczelnie. Podobnie jest z Telekomunikacją, Inżynierią Biomedyczną, Socjologią i innymi popularnymi kierunkami.

#### **Przystawiając strzałę w dziesiątkę było uruchomienie kierunku Socjologia, na którym o jedno miejsce ubiega się ponad 10 kandydatów.**

Rzeczywiście, ten kierunek cieszy się ogromną popularnością. Studenci przenoszą się do nas z innych uczelni, bądź – a to częste przypadki – po ukończeniu licencjatu w innych szkołach wyższych u nas kontynuują studia magisterskie. W innych uczelniach studia socjologiczne zbudowane w sposób tradycyjny, my natomiast wzbogacamy je o elementy typowe dla studiów inżynierskich, wykorzystując nasze znakomite kadry informatyków i matematyków stosowanych. Znacznie poszerza to umiejętności przyszłych socjologów, którzy dzięki nabytej u nas znajomości programów komputerowych i narzędzi informatycznych potrafią np. odpowiednio zinterpretować wyniki sondaży czy napisać prosty program.

Bardzo mocno popierałem ideę utworzenia Wydziału Humanistycznego. Możliwości uczelni – kilku uznanych socjologów, politologów i historyków, którzy prowadzili u nas zajęcia – pozwalały, po uzupełnieniu tego zespołu o grupę uczonych z Polski i zagranicy, uruchomić kierunek Socjologia na bardzo wysokim poziomie.

Wydział Humanistyczny poszerzył gamę prowadzonych specjalności, Akademia ma już pełną mozaikę dyscyplin badawczych.

#### **Jubileusze pozostawiają po sobie zwykle jakiś trwały ślad, np. uczelnie często podejmują z tej okazji ważne decyzje inwestycyjne. Jakie owoce ma przynieść jubileusz Akademii Górniczo-Hutniczej?**

Za najważniejszy cel jubileuszu uznaję konieczność sformułowania na nowo misji uczelni. Otoczenie, w którym funkcjonujemy, bardzo się zmieniło w ostatnich dziesięcioleciach, a wraz z nim uległy zmianie możliwości naszej uczelni. Wydaje się, że Akademia Górniczo-Hutnicza powinna stać się uniwersytetem o zasięgu europejskim. Do tak sformułowanej misji należy dostosować strategię działania, a następnie plany krótko- i długofalowe. Czekają na wiele nowych zadań, np. musimy nawiązać nowe kontakty naukowe, zaprosić uczonych z zagranicy, podpisać umowy o współpracy nie tylko z zakładami w Małopolsce czy na Śląsku, ale z globalnymi korporacjami.

Znalezienie dróg dojścia do tego, aby stać się jedną z lepszych uczelni europejskich, będzie wymagało zdefiniowania na nowo wielu spraw, np. jakie kierunki kształcenia powinna prowadzić Akademia, jakie są bariery rozwoju uczelni, gdzie leży granica jej dalszego powiększania itp. Musimy zastanowić się jak rozwijać bazę techniczną, np. czy budować budynki dla kierunków górniczych, czy raczej tworzyć zaplecze dla rozwoju informatyki, telekomunikacji. Staniemy też przed koniecznością zbudowania nowych domów studenckich i zapewnienia studentom z zagranicy odpowiednich warunków socjalno-bytowych oraz możliwości nauki języka polskiego.

Żadna uczelnia techniczna w Polsce nie posiada wydziału energetyki – i taki wydział powstanie niedługo w Akademii Górniczo-Hutniczej. To konieczne ze względu na rolę energetyki w dzisiejszym świecie, w którym wojny toczy się nie o terytoria, ale o źródła energii, jak np. w Iraku czy w Gruzji. W najbliższych naszych planach jest też budowa Centrum Informatyki, Centrum Ceramiki, Centrum

Nanotechnologii i Nowych Materiałów oraz przebudowa Akademickiego Centrum Komputerowego „Cyfronet”. Zamierzamy przebudować również bibliotekę i rozbudować infrastrukturę Wydziału Humanistycznego.

### **Czy uczelnia jest wystarczająco zasobna, by zrealizować te plany?**

Akademia jest w dobrej sytuacji finansowej, czasem slyszy, że jest bogata. Niestety, w sensie finansowym nie jest, jak wszystkie państwowe uczelnie w Polsce. Pewną pulę środków pozyskujemy od przemysłu, uzyskując zlecenia w drodze przetargów, ale zaspokajają to jedynie część naszych potrzeb. Z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości ponad 200 mln zł i liczę na kolejne dotacje. Pojęcie bogactwa nie odnosi się jednak tylko do pieniędzy. Bogactwem uczelni są jej absolwenci, zawsze chętnie służący radą i pomocą. Akademia jest pierwszą szkołą wyższą w kraju, która powołała swój Konwent. Zainaugurował on działalność 4 kwietnia br., skupia wybitne osobowości świata polityki, nauki i przemysłu, a przewodniczy mu prof. dr hab. inż. Jerzy Niewodniczański, były prezes Państwowej Agencji Atomistyki.

### **Fenomenem Akademii jest wyjątkowo silny związek jej absolwentów z uczelnią, czym tłumaczyć to zjawisko?**

Specyfika pracy górnika, stale narażonego na niebezpieczeństwo, wykształciła wśród ludzi tego środowiska poczucie solidarności. Zawód górnika cieszył się prestiżem, a przynależność do korporacji była sprawą elitarną. Jednocześnie górnicy wytworzyli zwyczaj wspólnych spotkań, karczmy piwnej, gdzie śpiew przeplatał się z wesołymi pogwarkami, umacniając więzy przyjaźni, zadzierzgnięte podczas pracy. Wszystko to wpłynęło na ukształtowanie się specyficznych postaw, promieniujących daleko poza kopalnie, m.in. do szkół górniczych, a które manifestują się do dziś potrzebą przebywania we wspólnocie, poczuciem odpowiedzialności za losy uczelni i kolegów. Kiedy zwracam się do absolwentów z prośbą o pomoc w jakiejś sprawie, to nie zdarza się, abym spotkał się z brakiem odzewu.

Jubileusz 90-lecia będzie okazją do spotkania się byłych i obecnych studentów, pokazania własnej siły, zademonstrowania łączących nas więzi. Obowiązkiem władz Akademii jest te związki i tradycje dokumentować, m.in. poprzez wydawanie książek o tej tematyce, co zaplanowaliśmy z okazji jubileuszu. Stowarzyszenie Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej jest

najstarszą tego typu organizacją w Polsce. Emerytowani profesorowie Akademii nadal żywo interesują się jej działalnością, a w ich hierarchii wartości uczelnia zajmuje miejsce tuż obok rodziny.

### **Ma Pan bardzo osobisty stosunek do Akademii, nazywa Pan ją drugim domem, małą ojczyzną i trudno w tych słowach dopatrywać się przesady, skoro całe Pańskie zawodowe życie jest związane z AGH, a pełniąc rozliczne ważne funkcje, w tym obecnie drugą kadencję rektora, spędza Pan na uczelni po kilkanaście godzin dziennie. Jaki jest Pański model kierowania Akademią? Jak rozwinęła się za Pana pierwszej kadencji?**

Nigdy nie przypuszczałem, że zostanę rektorem Akademii Górniczo-Hutniczej, wybór na to stanowisko odebrałem jako wielkie wyróżnienie. Można budować rangę uczelni poprzez siłę swojej własnej pozycji jako wybitnego naukowca, profesora. Moja filozofia jest inna – jestem profesorem, ale na pewien czas urzędnikiem, ponieważ zarządzanie uczelnią jest pracą urzędniczą. Aby to zarządzanie przebiegało sprawnie, trzeba mieć wizję rozwoju uczelni i dogłębną znajomość jej problemów.

Mimo wielu obowiązków, staram się utrzymywać bliski kontakt z młodzieżą. Dyskusje ze studentami są dla mnie przyjemnością. Ja po prostu lubię studentów, uważam, że naukowcy, których nuży dydaktyka, nie powinni pracować na uczelni, ale w instytutach naukowych. Chciałbym, aby nawet w tak dużej szkole, jaką jest dziś AGH, było miejsce na studiowanie oparte na relacji mistrz – student. Sam miałem takich mistrzów – byli to rektor prof. Henryk Filcek i prof. Tadeusz Ryncarz, z którymi spędziłem na rozmowach długie godziny i których sposób pracy obserwowałem.

W trakcie pierwszej kadencji rektorskiej skupiłem się na poznaniu i zdiagnozowaniu niedoskonałości na każdym poziomie funkcjonowania uczelni – z perspektywy studentów i pracowników wszystkich szczebli. Celem, jaki sobie wyznaczyłem, było znalezienie sposobu na to, jak uruchomić „szósty bieg”, nabrać większej prędkości i wyprzedzić tych, którzy są dla nas konkurencją w kraju i Europie. Za swój zawodowy osobisty sukces uważam pobudzenie pracowników i studentów do jeszcze lepszej pracy na rzecz AGH zarówno w zakresie kształcenia (poprawa jakości kształcenia), jak również dalszego rozwoju nauki. Niezwykle ważne było dla mnie postrzeganie AGH jako „wielkiej rodziny”, w której swoje miejsce mają pracownicy uczelni, studenci i absolwenci.

To ich wspólne inicjatywy, to troska o przyszłość tych, którzy nam zaufali – młodych i pełnych ambicji ludzi. To godziwe warunki pracy i płacy dla nauczycieli akademickich, którzy przekazują swoją wiedzę przyszłym pokoleniom. To w końcu nabywanie doświadczenia poprzez współpracę z renomowanymi firmami. Dlatego tak zdefiniowałem strategię uczelni, aby odpowiednio rozwijając się, mogła konkurować z najlepszymi uczelniami zjednoczonej Europy. W ostatnim czasie wyraźnie wzrosła jakość studiowania, a pieczę nad poziomem edukacji sprawuje powołana za mojej kadencji komisja ds. jakości kształcenia, wyposażona w system kontroli zajęć. W ramach „Rodziny AGH” powstaje projekt platformy internetowej, dzięki której uczelnia będzie mieć kontakt ze swoimi absolwentami, będzie płaszczyzną wymiany doświadczeń i komunikacji.

### **Stał się Pan Rektor bohaterem historii, którą piszący o Akademii będą zapewne często przywoływać. Otóż w garniturze i lakierkach wskoczył Pan do uczelnianego basenu...**

Obiecałem, że zrobię to w dniu jego otwarcia. Bywa wprawdzie, że kiedy dziekani, jeden za drugim, zamęczają mnie prośbami o sfinansowanie tego czy tamtego projektu, to – mając w pamięci stare porzekadło, które mówi, że jak się dobrze obieca, to nie trzeba dać – czasami żartuję w rozmowie z nimi, że skoro dobrze im obiecałem, to nie wiem, czy dam. Kiedy jednak rzecz nie jest w kategoriach żartu, to danego słowa zawsze dotrzymuję – takie mam zasady.

Zbudowanie tego basenu było dla mnie absolutnym priorytetem. Pragnę bowiem, aby nie tylko podnosił się poziom nauczania, ale aby również stale polepszały się warunki bytowe studentów. W tym celu m.in. nieustannie jest rozwijane zaplecze sportowo-rekreacyjne uczelni. W ostatnim czasie zbudowaliśmy także dwie hale sportowe, wyremontowaliśmy akademiki studenckie. A wracając do kwestii basenu – to bardzo nowoczesny obiekt, składający się z trzech niecek, z których w jednej można rozgrywać zawody pływackie. W podziemiach obiektu działa kręgielnia, są stoły do gry w bilard, sucha i parowa sauna. Zapraszam wszystkich krakowian!

### **Czego należy życzyć szacownej Akademii z okazji jubileuszu?**

Utalentowanej i chętniej do pracy młodzieży oraz owocnych kontaktów z innymi uczelniami i przemysłem.

### **Oby te życzenia się spełniły.**

☞ Anna Biedrzycka

# Basen AGH otwarty

W dniu 16 czerwca 2008 r. nastąpił ten moment do którego dążyło od kilkunastu lat, a może nawet dłużej, kilku rektorów

a rektor AGH profesor Antoni Tajduś pierwszy skorzystał z możliwości pływania w tym obiekcie, wskazując do wody

w garniturze i przepływając w asyście ratowników całą długość basenu.

Pod nazwą Basen AGH kryje się nowoczesny obiekt składający się z: basenu sportowego, basenu szkoleniowego, basenu rekreacyjnego, hydromasażów, jacuzzi, zjeżdżalni, sauny. Ponadto korzystać można nie tylko z wodnych atrakcji, ale także z centrum rozrywki gdzie można zagrać w: kręgle, bilard, piłkarzyki, cymbergaja, a także można uprawiać fitness. Przygotowano również salę zabaw dla dzieci, kręgielnię z barem oraz specjalną salę, przeznaczoną do treningów szermierki i sztuk walki. Basen jak i sala rekreacyjna dostosowane są dla osób niepełnosprawnych, gdzie odbywają się zajęcia z szermierki dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Wszelkie informacje o obiekcie znajdziecie Państwo pod adresem: [www.basen.agh.edu.pl](http://www.basen.agh.edu.pl).



foto. ZS

☞ ZS

AGH. Rektor AGH prof. Antoni Tajduś otworzył podwoje Basenu AGH dla wszystkich, którzy będą chcieli skorzystać z możliwości i atrakcji jakie obiekt ten oferuje. Nacinięcie wstęgi rozpoczął prof. Mirosław Handke, za kadencji którego powstał pierwszy projekt basenu, następnie do przecięcia wstęgi przyczynił się również poprzedni rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz, który kontynuował starania o powstanie tego obiektu. Osobami we władanie, których również trafiły nożyczki byli: Kazimierz Bujakowski – II Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rozwoju Przestrzennego oraz Beata Przybyłowska-Stanek – Dyrektor Basenu AGH.

Obiekt poświęcony został przez księdza Andrzeja Waksmańskiego,



foto. S. Malik



foto. ZS



foto. ZS

# Słowacy mają euro, my mamy... staszice

Fundacja dla AGH, kierując się chęcią jak najgodniejszego uczczenia 90-lecia naszej Alma Mater, wyemitowała pamiątkową monetę – dukata 4 staszice w nakładzie 30 tys. sztuk. Mosiężne monety, o wartości 4 złote, będą w okresie emisji, tj. od 18.02.2009 do 18.04.2009 pełniły funkcję środka płatniczego na ograniczonych zasadach określonych odrębnym regulaminem (wykonane

greckim prawo bicia własnej lokalnej monety, wyłącznie z brązu, nakazując tylko umieszczanie na jej awersie portretu aktualnie panującego cesarza, natomiast przedstawienia rewersu pozostawiając w gestii miast. Na rewersach monet miasta greckie, sięgając do swej tradycji, umieszczały najczęściej wyobrażenia lokalnych bóstw lub wizerunki świętyń. Nieograniczony przywilej emisyjny miała

zawsze tylko władza centralna. Od średniowiecza cesarze i królowie dzieliли się tym przywilejem, nadając prawo bicia monety miastom, klasztorom, a nawet osobom prywatnym.

W Polsce takie prawo otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka w XV wieku miasto: Gdańsk, Toruń i Elbląg. W dobie nowożytnej pojawiły się inne monety lokalne, bite już bez przywilejów emisyjnych, ale z potrzeby ekonomicznej. W Polsce były to od końca XVIII wieku prywatne monety dóbr i folwarków, emitowane z metali nieszlachetnych w celu uzupełnienia brakującego w obiegu pieniądza ogólnopaństwowego o niskich nominałach. Rozkwit miejskiego lokalnego pieniądza zastępczego nastąpił podczas I wojny światowej. Jako interesujący dokument ówczesnej rzeczywistości historycznej stał się szybko przedmiotem kolekcjonerstwa tak intensywnego, że niektóre miasta niemieckie emitowały takie pieniądze nie do obiegu, ale w celu sprzedaży kolekcjonerom. My mogliśmy poznać siłę kolekcjonerstwa, kiedy to na stronie internetowej mennicy ukazała się, w pierwszych dniach stycznia, informacja, iż emisja naszych stasziców rozpocznie się 18 lutego... i z całej Polski zaczęły napływać zgłoszenia, a kilka dni później na stronach portalu allegro.pl 4 staszice były wycenione na... 8 zł.

Aktualnie bite dukaty lokalne mają inny charakter niż w przeszłości. Miasta i gminy nie muszą uzupełniać obiegu pieniężnego, ale szukają dla siebie nowych środków promocji. Dukat lokalny znakomicie spełnia te potrzeby, ponieważ mieszkańcy i turyści bardzo chętnie



fot. S. Malik

zostały również dukaty srebrne – 1000 sztuk). Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął rektor AGH prof. Antoni Tajduś. Moneta została wybita w Mennicy Polskiej SA.

Właśnie przez Mennicę Polską ponownie zostały wykreowane dukaty lokalne, które nawiązują do historycznych tradycji bicia monet przez władców lokalnych. Obecnie dukat lokalny to przede wszystkim atrakcyjne narzędzie promocyjne, które gwarantuje osiągnięcie zamierzonych celów informacyjnych i promocyjnych w mediach i wśród społeczności lokalnych. Sądzimy, że tak też będzie w przypadku naszej monety. Będziemy pierwszą uczelnią w Polsce, która wyemituje własną monetę – dukata.

Jak można przeczytać na stronach Mennicy Polskiej ([www.dukatlokalny.pl](http://www.dukatlokalny.pl)), instytucja dukata lokalnego sięga swoją tradycją starożytności. Gdy starożytny Rzym dokonał ostatecznie podboju antycznej Grecji pozostawił miastom



fot. S. Malik



nabywają dukaty i zachowują na pamiątkę.

Pierwszym dukatem lokalnym nowego typu, a więc o charakterze przede wszystkim promocyjnym, był dukat wyemitowany latem 2006, przez gminę Jastarnia o nazwie merk i nominale 3 merki. Kurs wymiany 3 merków wynosił 3 złote.

Merki to prastare symboliczne znaki Kaszubów, rybaków, z czasów gdy sztuka pisania i czytania nie była rozpowszechniona i oznaczali nimi przynależne do siebie przedmioty. Merk był znakiem dziedzicznym, a w życiu publicznym zastępował także podpis. Emisja gminy Jastarnia przypominała ten prastary zwyczaj i jednocześnie upamiętniła 75-lecie Jastarni, znanego kurortu na Połwyspie Helskim. Merki zostały wyemitowane w nakładzie 20 000 sztuk, a projektantem był znakomity plastyk Robert Kotowicz. Akcja emisji merków w Jastarni okazała się ogromnym sukcesem i władze miasta powtórzyły akcję w kolejnych latach.

Dukat lokalny niesie ze sobą dużo informacji w opisach i wizerunkach zamieszczonych na awersach i rewersach, co w idealny sposób służy trwałej promocji walorów miasta czy gminy. Dukat lokalny, docierając do dużej liczby odbiorców ze względu na wielotysięczne nakłady, staje się wyjątkowo skuteczną reklamą dla lokalnej społeczności. Mennica Polska SA otrzymuje bardzo pochlebne opinie o akcjach emisji dukata lokalnego ze strony władz lokalnych, mieszkańców i turystów. Jest poszukiwanym narzędziem promocyjnym, o które zabiega wiele miast w całej Polsce. Dukat lokalny rozpoczął także nowe życie, gdy stał się interesującym numizmatem poszukiwanym przez kolekcjonerów. Wielu numizmatyków może poszczycić się zbiorami dukatów lokalnych, które zostały wybite w Mennicy Polskiej SA ([www.dukatlokalny.pl](http://www.dukatlokalny.pl)).

Na tym tle warto zauważyć, że monetę wynaleziono prawie równocześnie w VII w p.n.e. w kręgu cywilizacji greckiej: w Lidii, położonej na zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej (dziś Turcja) oraz w Argolidzie (Peloponez) państwie Fejdona, do którego należała też bogata w pokłady srebra wyspa Egina ([historia\\_pieniądza.fm.interia.pl](http://historia_pieniądza.fm.interia.pl)).

Lidyjskie monety z VII i VI wieku p.n.e. są wykonane z elektronu, po jednej stronie widać na nich wizerunki byka i lwa, a po drugiej kwadratowe wgłębienie spowodowane niedoskonałą techniką bicia. Zupełnie niezależnie historia pieniądzy toczyła się w Indiach i Chinach. Mieszkańcy Indii, kilka wieków p.n.e. używali monet w postaci cienkich

prostokątnych blaszek srebrnych. Natomiast w Chinach drobne monety miedziane znano podobno już na początku pierwszego tysiąclecia przed naszą erą. Wczesne chińskie monety odlewano w kształcie narzędzi np. motyk. W roku 221 p.n.e. cesarz Szy-Huang-di wprowadził monety okrągłe z kwadratowym otworem pośrodku. Według zbliżonego wzoru bito w Chinach monety do 1912 roku.

Wróćmy jednak do naszej monety – dukata 4 staszice. Kurs wymiany 4 stasziców to 4 złote. Będą one wykonane z mosiądzu. Wielkość emisji to 30 000 szt. Nasze 4 staszice będą ważyły bardzo niewiele wobec najcięższych na świecie kamiennych pieniędzy osiągających średnicę 3,5m i ważących kilka ton, które stanowią największą atrakcję turystyczną maleńkiej wyspy Yap (ok. 100 km<sup>2</sup>) położonej na zachodnim

Pacyfiku. O fakcie tym w ciekawym artykule na łamach numeru specjalnego Wiedzy i Życia – napisała kustosz Muzeum Azji i Pacyfiku – Monika Strzechowska. Wartość kamiennych rai zależała głównie od średnicy kręgu. Brano pod uwagę także jakość materiału i doskonałość kształtu. Najmniejsza moneta zapewniała miesięczne wyżywienie dla całej rodziny, metrowy krąg jeszcze na przełomie XIX i XX wieku wart był wiele wiosek i plantacji. Naszym 4 staszicom to nie grozi, ale jaką wartość osiągną wśród kolekcjonerów naprawdę nie wiemy. Pozostaje mieć nadzieję, że emisja zakończy się sukcesem co pozwoli nam na emisję kolejnej monety – dukata 7 stasziców, planowanej na maj 2009.

✉ Jerzy Kicki

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego 90-lecia AGH



## Program ramowy uroczystości 90-lecia AGH

### 28 maja 2009 – czwartek

8.30–18.00	sesje Wydziałowe
9.00–13.00	Konferencja Laureatów Sesji Studenckich Kół Naukowych AGH
10.00–11.00	Otwarcie wystawy „Oni studiowali w AGH” – Biblioteka Główna „Diamenty AGH” – otwarcie wystawy
19.00	spotkania towarzyskie na wydziałach

### 29 maja 2009 – piątek

8.30–12.00	zakończenie sesji wydziałowych
14.00–17.00	uroczyste posiedzenie Senatu AGH w holu pawilonu A-0 połączone z wykładami
17.30–22.00	koncert na placu Wolnica – „Klimaty Krakowa – Klimaty Kazimierza”, Grzegorz Turnau, Max Klezmer Band, Balet Form Nowoczesnych AGH, Zespół Pieśni i Tańca AGH „Krakus”

### 30 maja 2009 – sobota

10.00	otwarcie galerii rzeźby na terenach AGH
11.00	otwarcie ekspozycji „AGH Lokomotywą Postępu”
19.00	„Wiesław Ochman i jego goście” – koncert z udziałem Filharmonii Śląskiej połączone z wystawą malarstwa artysty

# Fizyka medyczna

Wraz z nowym rokiem akademickim w naszej Uczelni uruchomiony zostanie, za zgodą ministra nauki i szkolnictwa wyższego, nowy kierunek studiów: fizyka medyczna.

Będzie to interdyscyplinarny kierunek łączący najnowsze zdobycze fizyki z problemami medycyny. Organizowaniem nowego kierunku kształcenia zajmuje się prof. Zbigniew Kąkol, dziekan Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej.

Współczesna medycyna potrzebuje wielu bardzo skomplikowanych urządzeń elektronicznych z dużą ilością specjalistycznego oprogramowania. Studenci fizyki medycznej będą zatem poznawać zarówno zagadnienia medyczne, jak i najnowszą technikę. Przy rekrutacji na nowy kierunek brana będzie pod uwagę ilość punktów uzyskanych na maturze z przedmiotu ścisłego (matematyka lub fizyka lub chemia) oraz z języka obcego, najlepiej angielskiego.

Władze wydziału przewidują przyjęcie na pierwszy rok około 70 osób. Program stacjonarnych inżynierskich studiów obejmuje przygotowanie z przedmiotów ścisłych i technicznych, wybranych przedmiotów medycznych oraz przedmiotów specjalistycznych, np. radiochemii i radiofarmakologii, medycyny nuklearnej czy grafiki komputerowej. Umiejętności praktyczne studenci uzyskają w licznych instytucjach medycznych, m.in. w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Centrum Onkologii w Krakowie.

AGH jest jedyną w Polsce uczelnią, w której funkcjonować będzie kierunek fizyka medyczna. Inne uczelnie oferują nauczanie w tej dziedzinie w postaci specjalności przypisanej do jakiegoś kierunku (np. fizyki) i oferowanej studentom na dalszych latach studiów.



# Wydarzenia w AGH

## Porozumienie AGH z Krakowskim Szpitalem Specjalistycznym im. Jana Pawła II

W dniu 23 czerwca 2008 podpisano porozumienia o współpracy z Krakowskim Szpitalem Specjalistycznym im. Jana Pawła II.

Celem Porozumienia jest nawiązanie długoterminowej współpracy pomiędzy stronami w zakresie działalności naukowej i badawczo-rozwojowej. AGH oraz Szpital im. JP II wyraziły wolę nawiązania współpracy i zadeklarowały swobodną wymianę poglądów i doświadczeń, działając jednocześnie w ramach uczciwych, odpowiedzialnych i dopuszczalnych praktyk odnoszących się do praw własności intelektualnej.



for. ZS

Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Krakowie jest wiodącym zakładem opieki zdrowotnej w Polsce, który zapewnia pacjentom specjalistyczną opiekę medyczną najwyższej jakości w zakresie chorób serca i naczyń, układu oddechowego i chorób infekcyjnych, z zastosowaniem najnowocześniejszych metod leczniczych oraz najnowszej aparatury. Szpital jest również liderem we wdrażaniu innowacyjnych technologii medycznych, a także realizuje liczne programy naukowo-badawcze i dydaktyczne we współpracy ze środowiskiem akademickim Krakowa. Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie jest realizatorem projektu „Rozwój Krakowskiego Centrum Badań i Technologii Medycznych”, którego celem jest wzmocnienie potencjału B+R Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego oraz stworzenie infrastruktury służącej rozwijaniu współpracy interdyscyplinarnej ze środowiskiem naukowym Krakowa.

## Porozumienie z Funduszem Górnośląskim SA



for. ZS



### MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

DSW-1-03-4002/91/08

Warszawa, 20 maja 2008 r.

### DECYZJA

Na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 oraz z 2006 r. Nr 46, poz. 328, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 144, poz. 1043, Nr 227, poz. 1658, z 2007 r. Nr 80, poz. 542, Nr 120, poz. 818, Nr 176, poz. 1238 i 1240 oraz Nr 180, poz. 1280), po rozpatrzeniu wniosku Senatu Akademii Górniczo - Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie

nadaję

Wydziałowi Fizyki i Informatyki Stosowanej  
Akademii Górniczo - Hutniczej  
im. Stanisława Staszica w Krakowie

uprawnienie

do prowadzenia studiów na kierunku  
„fizyka medyczna”.

### UZASADNIENIE

Na podstawie art. 107 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) odstąpiono od uzasadnienia decyzji, gdyż uwzględnia ona w całości żądanie strony.

Decyzja jest ostateczna.

Na podstawie art. 127 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) strona niezadowolona z niniejszej decyzji może zwrócić się do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

Otrzymują:

- Rektor Uczelni,
- Senat Uczelni,
- DSW- a/a.



z up. Ministra  
PODSEKRETAARZ STANU  
Prof. Grażyna Praweńska-Skrzypczak

W dniu 3 czerwca 2008 r. podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy AGH a Funduszem Górnośląskim SA. Fundusz Górnośląski SA jest instytucją, której misją jest aktywne wspomaganie rozwoju przedsiębiorczości w regionie, poprzez podejmowanie samodzielnie bądź we współpracy z instytucjami samorządowymi, inicjatyw gospodarczych opartych na rachunku ekonomicznym, inwestowanie w podmioty gospodarcze w celu zwiększenia ich wartości rynkowej, a także wspieranie podmiotów gospodarczych i instytucji publicznych przez dostarczanie im odpowiednich narzędzi do usprawniania operacji finansowych oraz obniżania ich kosztów i ryzyka, jak też pomoc w pozyskiwaniu środków finansowych na potrzeby inwestycji publicznych i komercyjnych.

Przedmiotem porozumienia jest nawiązanie długoterminowego współdziałania pomiędzy stronami.

## Tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie dla Profesora Ryszarda Tadeusiewicza

W dniu 28 maja 2008 r. prof. Ryszard Tadeusiewicz otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Za twórczy wkład w rozwój teorii informatyki w Polsce oraz jej zastosowań w zakresie ekonomii i zarządzania.



for. ZS

## Studia MBA na Wydziale Zarządzania AGH

Wydział Zarządzania AGH podpisał porozumienie z Colorado State University (CSU), o uruchomieniu w AGH studiów Master of Business Administration (MBA). W wstępnych rozmowach o uruchomieniu tego rodzaju studiów udział wzięli: ze strony AGH Dziekan Wydziału Zarządzania prof. Lech Bukowski oraz dr inż. Jerzy Feliks, ze strony Colorado State University Fort Collins Dziekan College of Business Dr. Ajay Menon oraz Senior Associate Dean Dr. John Olienyk. Pierwszym efektem współpracy będzie realizacja od stycznia 2009 dwuletnich studiów MBA na Wydziale Zarządzania AGH prowadzonych w całości przez wykładowców amerykańskich.

Studia MBA prowadzone w systemie „distance learning” składają się z 16 odpowiednio punktowanych kursów. Warunkiem ukończenia studiów jest zdobycie 36 punktów za cały okres studiów trwający przeważnie cztery semestry. Treści wykładów przekazywane będą w trzech formach, a mianowicie w formie wstępnego wykładu wprowadzającego prowadzonego na Wydziale Zarządzania AGH przez amerykańskich wykładowców, w formie płyt DVD oraz internetowego dostępu do zasobów filmowych na których nagrano poszczególne wykłady dotyczące wybranych kursów. Wszystkie wykłady jak i materiały przygotowane będą w języku angielskim.



for. ZS

Więcej informacji na temat programu studiów można znaleźć na stronie: [www.biz.colostate.edu/mba/distance/distance.htm](http://www.biz.colostate.edu/mba/distance/distance.htm).

## Profesor Manuel Ricardo Ibarra Garcia, doktorem honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej

W dniu 2 czerwca 2008, Rektor AGH prof. Antoni Tajduś, wręczył doktorat honoris causa AGH prof. Manuel Ricardo Ibarra Garcia z Uniwersytetu w Saragossie. W uzasadnieniu przyznania doktoratu honorowego czytamy: „...za wybitne osiągnięcia naukowe w fizyce ciała stałego oraz za wielki wkład w rozwój badań nowych materiałów magnetycznych i promocję naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej...”



for. ZS

## Profesor Jan Szargut, doktor honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej

W dniu 24 czerwca 2008, Rektor AGH prof. Antoni Tajduś, wręczył doktorat honoris causa AGH prof. Janowi Szargutowi. W uzasadnieniu przyznania doktoratu honorowego czytamy: „... za stworzenie uznanej w nauce światowej polskiej szkoły energetyki, za znaczący wkład w rozwój naukowy i techniczny polskiej energetyki oraz za wkład w rozwój kadr naukowych w zakresie energetyki w Polsce i Akademii Górniczo-Hutniczej...”



for. ZS

## Porozumienia AGH z Valdi – Ceramika sp. z o.o.

W dniu 23 czerwca 2008 r. władze AGH podpisały porozumienie o współpracy z firmą Valdi – Ceramika sp. z o.o. Obie strony wyraziły wolę nawiązania w przyszłości bezpośredniej współpracy naukowo-badawczej, dydaktycznej oraz edukacyjnej leżącej w sferze zainteresowania stron. Obustronna współpraca będzie zmierzać do stworzenia płaszczyzny umożliwiającej wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego i intelektualnego Akademii Górniczo-Hutniczej dla potrzeb Valdi-Ceramika Sp. z o.o.

Celami, do których będą dążyć strony będzie realizacja prac naukowo-badawczych na potrzeby Valdi-Ceramika sp. z o.o. jako zakładu wprowadzającego innowacyjną, w skali światowej, technologię produkcji płytek ceramicznych opartą na urządzeniach najwyższej klasy światowej w tym segmencie produkcji, najwyższego poziomu nauczania i szkolenia, a także swobodnej i otwartej wymiany poglądów oraz doświadczeń w celu promocji osiągnięć Valdi-Ceramika sp. z o.o. oraz Akademii w kraju i za granicą.



for. ZS

## Rektor AGH, prof. Antoni Tajduś nowym Przewodniczącym KRPUT

Podczas posiedzenia Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, Rektorzy – elekcji – wybrali Przewodniczącego Konferencji na kadencję 2008-2012. Został nim prof. Antoni Tajduś, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej. Na wiceprzewodniczących wybrano: prof. Andrzeja Sobkowiaka, rektora Politechniki Rzeszowskiej i prof. Tomasza Krzyżyńskiego, rektora Politechniki Koszalińskiej.

Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych to dobrowolne stowarzyszenie rektorów reprezentujących polskie uczelnie techniczne. O zaliczeniu do grona uczelni technicznych decydują posiadane przez uczelnie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie nauk technicznych przynajmniej na jednym wydziale lub uprawnienia równorzędne.

KRPUT działa od 1989 roku. Konferencja pierwotnie działała pod nazwą Autonomicznej Konferencji Rektorów Wyższych Szkół Technicznych, a następnie pod obecną nazwą od roku 1996. KRPUT jako jedna z konferencji określonego typu szkół wyższych jest członkiem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), przewodniczący KRPUT wchodzi w skład prezydium KRASP.

## Polski inżynier w Kraju i na Świecie

W dniu 5 września 2008 r., w nowo oddanym Centrum Dydaktyki AGH, odbyło się I Sympozjum pt. „Polski inżynier w kraju i na świecie”, które zorganizowane zostało w ramach II Kongresu Towarzystw Naukowych na Obczyźnie.

Kongres zorganizowany został przy współpracy Akademii Górniczo-Hutniczej ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, Państwową Akademią Nauk (PAU) oraz Uniwersytetem Jagiellońskim.

W II Kongresie Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie uczestniczyło ponad 70 naukowców m.in. z Belgii,



for. ZS

Francji, Niemiec, Szwecji, Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Ukrainy i Białorusi.

Kongres, trwający 4 dni, zakończył się w niedzielę 7 września.

Symposium zostało objęte honorowym patronatem Premiera Waldemara Pawlaka oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbary Kudryckiej.

Wydarzenie poprzedzone zostało przekazaniem przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Wielkiej Brytanii (STP), na ręce Rektora AGH, prof. Antoniego Tajdusia, monografii pt. „Wychowankowie Akademii Górniczej w Krakowie na Obczyźnie”.

Przedmiotem prezentacji i dyskusji przeprowadzonych w ramach I Symposium były zagadnienia związane z kształceniem inżynierów dla potrzeb nowych technologii, współpraca pomiędzy uczelniami, a przemysłem, a także rola stowarzyszeń naukowo-technicznych w rozwoju gospodarczym kraju. Przedstawiciele amerykańskich stowarzyszeń technicznych przedstawili uwagi do proponowanej reformy uczelni technicznych oraz wskazali modele wykorzystania nowoczesnych, amerykańskich technologii w różnych dziedzinach gospodarki.

Akademia Górniczo-Hutnicza oraz Rada Polskich Inżynierów w Ameryce Północnej wyraziły wolę nawiązania bezpośredniej współpracy naukowej, dydaktycznej oraz konferencyjnej leżącej w sferze zainteresowania stron. Obustronna współpraca będzie zmierzać do stworzenia warunków do wymiany ekspertyz technicznych oraz pomysłów pomiędzy Akademią, a Radą, a także nawiązywania współpracy dydaktycznej z Uniwersytetami Stanów Zjednoczonych o podobnym profilu.

Rada Polskich Inżynierów w Ameryce Północnej jest formalnym porozumieniem polonijnych stowarzyszeń inżynierskich, działających na obszarze USA i Kanady. Stowarzyszenia wchodzące w skład Rady Polskich Inżynierów są pełnoprawnymi członkami z zachowaniem swojej statutowej niezależności.

II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych, którego częścią było Symposium pt. „Polski inżynier w kraju i na świecie”, zorganizowany przez Akademię Górniczo-Hutniczą, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polską Akademię Umiejętności oraz Uniwersytet Jagielloński, odbył się w Krakowie w dniach 4-7 września 2008 roku.

Jego celem była zarówno prezentacja dorobku i problemów towarzystw naukowych, jak i nawiązanie współpracy pomiędzy polskimi uczonymi działającymi w różnych krajach i na różnych kontynentach.

Symposium pt. „Polski inżynier w kraju i na świecie”, cieszące się dużym zainteresowaniem licznie przybyłych uczestników, skupiło na sobie uwagę przedstawicieli środowiska akademicko-naukowego oraz reprezentantów sektora przedsiębiorców, co pozwala przypuszczać, iż spotkanie to będzie miało wpływ na dalsze i twórcze pogłębianie współpracy obydwu środowisk.

## Stowarzyszenie „Medycyna Polska”

W dniu 8 lipca 2008 r., podpisane zostało porozumienie o współpracy AGH ze Stowarzyszeniem „Medycyna Polska”. Porozumienie podpisane zostało przez Prezesa Zarządu – lek. med. Andrzeja Witka, Członka Zarządu (Sekretarza) dr. Tadeusza Łyczakowskiego oraz ze strony Akademii przez prof. Jerzego Lisa – Prorektora ds. Współpracy i Rozwoju oraz prof. Ryszarda Tadeusiewicza.

Akademia Górniczo-Hutnicza oraz Stowarzyszenie „Medycyna Polska” wyraziły wolę nawiązania bezpośredniej współpracy naukowo-badawczej, dydaktycznej oraz

konferencyjnej leżącej w sferze zainteresowania stron. Obustronna współpraca będzie zmierzać do stworzenia płaszczyzny umożliwiającej wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego i intelektualnego AGH dla potrzeb Stowarzyszenia „Medycyna Polska”.

Stowarzyszenie „Medycyna Polska” jest koordynatorem klastra „Medycyna Polska Południowy-Wschód”, którego misją jest wspieranie przedsiębiorców, uczelni wyższych, jednostek badawczo-rozwojowych oraz innych instytucji otoczenia biznesu działających w obszarze (branży) medycyny i turystyki poprzez nawiązanie stałej współpracy opartej na transferze wiedzy, technologii i rozwiązań innowacyjnych pomiędzy członkami klastra przy udziale jednostek samorządu terytorialnego, instytucji otoczenia biznesu, jednostek naukowo-badawczych oraz uczelni wyższych.

## Kolporter Holding

W dniu 2 lipca 2008 r., podpisano porozumienie o współpracy z Grupą Kolporter Holding.

Porozumienie zostało podpisane przez Prezesa Zarządu – Krzysztofa Klickiego oraz ze strony Akademii przez prof. Antoniego Tajdusia – Rektora AGH.



for: ZS

AGH oraz Kolporter Holding wyraziły wolę nawiązania bezpośredniej współpracy naukowo-badawczej, dydaktycznej oraz konferencyjnej leżącej w sferze zainteresowania stron. Obustronna współpraca będzie zmierzać do stworzenia płaszczyzny umożliwiającej wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego i intelektualnego AGH dla potrzeb Kolporter Holding.

## Jubileusz 10-lecia Wydziału Matematyki Stosowanej

Główne uroczystości jubileuszowe dziesięciolecia Wydziału Matematyki Stosowanej odbyły się 10 października 2008. Po mszy w Kolegiacie św. Anny za absolwentów, pracowników i studentów WMS odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2008/2009 WMS w auli AGH z udziałem Prorektora AGH ds. Nauki prof. Tomasza Szmuca, Dziekana Wydziału Górniczego i Geoinżynierii prof. Piotra Czaji oraz innych zaproszonych gości. Dziekan WMS prof. Marek Capiński wraz z rektorem dokonali uroczystego aktu przyjęcia w poczet studentów akademii jedenastego rocznika przyszłych matematyków. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Stanisław Brzychczy. Kolejnym punktem obchodów rocznicowych była konferencja naukowo-historyczna „10 lat Wydziału Matematyki Stosowanej” prowadzona przez Prodziekana WMS ds. Nauki

prof. Mariusza Woźniaka. Podczas konferencji zostały wygłoszone m.in. następujące referaty:

Na zakończenie uroczystości Rektor AGH prof. Antoni Tajduś otworzył wystawę „10 lat Wydziału Matematyki Stosowanej”. W uroczystości otwarcia uczestniczyli poprzedni Rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz, Prorektor AGH prof. Tomasz Szmuc, były Prorektor WSP prof. Eugeniusz Wachnicki, Dziekan Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu prof. Andrzej Gonet (były pracownik Instytutu Matematyki AGH), Przewodniczący Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego prof. Wojciech Mitkowski, Przewodniczący Konwentu Seniorów AGH prof. Jan Lech Lewandowski, pierwsi dziekani WMS prof. Stanisław Białas i prof. Adam Paweł Wojda oraz inni licznie przybyli goście. Przy tej okazji zaproszeni goście podzielili się wspomnieniami i uwagami związanymi z 10-leciem WMS. Poniżej cytuję fragmenty artykułów zamieszczonych w książce „10 lat Wydziału Matematyki Stosowanej AGH” wydanej pod redakcją prof. Bogdana Choczewskiego, które oddają ducha dyskusji prowadzonej z okazji 10-lecia WMS.

## Jubileusz Profesora Stanisława Mroweca

W dniu 12 września 2008 w Akademii Górniczo-Hutniczej, na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki odbyło się międzynarodowe seminarium „DifRea 2008, Diffusion and Reactions: Multiscale Phenomena”, zorganizowane z okazji jubileuszu 80-tej rocznicy urodzin Profesora Stanisława Mroweca.

Seminarium otworzył prof. Marek Danielewski, który przywitał przybyłych gości, a następnie przypomniał długoletnią historię działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej Dostojnego Jubilata.

Pan Profesor Stanisław Mrowec jest od 40 lat powszechnie uznawanym autorytetem w świecie naukowym związanym z fizykochemią ciała stałego i inżynierią materiałową. Swą działalność rozpoczął w 1952 roku i odtąd jego kariera zawodowa związana była nierzerwalnie z AGH. W latach 1968–1973 pełnił kolejno obowiązki prodziekana i dziekana Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH, a w latach 1971–1991 obowiązki dyrektora stworzonego przez niego Instytutu Inżynierii Materiałowej na tym Wydziale. Po reorganizacji uczelni w roku 1991 i powstaniu w ramach Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Katedry Fizykochemii Ciała Stałego kierował nią aż do przejścia na emeryturę. W 1976 roku został wybrany członkiem korespondentem, a w 1986 roku – członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. W roku 1990 został wybrany członkiem czynnym (rzeczywistym) Polskiej Akademii Umiejętności.

## 35-lecie Akademickiego Centrum Komputerowego CYFRONET AGH

W dniach 26 i 27 października 2008 r. odbyły się uroczyste obchody 35-lecia CYFRONETU. Udział w uroczystościach wzięli: minister prof. Grażyna Praweńska-Skrzypek, Rektor AGH prof. Antoni Tajduś, Rektor UJ prof. Karol Musioł, Rektor PK prof. Kazimierz Furtak i wiele innych osób związanych z Cyfronetem. Okolicznościowe adresy nadesłali między innymi: JE ks. kard. Stanisław Dziwisz, pani minister prof. Maria Elżbieta Orłowska, Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara, Prezydent Miasta Krakowa prof. Jack Majchrowski. Uroczystości rozpoczęto mszą świętą, po czym nastąpiła część oficjalna i koncert. W drugim dniu obchodów zorganizowano Dzień Otwarty CYFRONETU w postaci sesji, na której zaprezentowano wiele referatów omawiających działalność i zasoby Centrum.



for. I. Hyra

Akademickie Centrum Komputerowe CYFRONET AGH powstało ponad 35 lat temu. W początkach lat siedemdziesiątych XX wieku możliwość wykonywania obliczeń za pomocą dużych systemów komputerowych stała się niezbędnym warunkiem rozwoju wielu dyscyplin naukowych. W związku z tym w 1971 roku Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa wystąpiło do władz państwowych z wnioskiem o zakupienie nowoczesnego, dużego, wielodostępowego komputera dla potrzeb krakowskiego środowiska naukowego i utworzenie międzyuczelnianego centrum komputerowego. 23 marca 1973 roku Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki powołał Środowiskowe Centrum Obliczeniowe CYFRONET-KRAKÓW. W 1992 roku nazwa Centrum została zmieniona na Akademickie Centrum Komputerowe CYFRONET-KRAKÓW. W grudniu 1998 roku ACK CYFRONET-KRAKÓW zostało przekształcone w Akademickie Centrum Komputerowe CYFRONET Akademii Górniczo-Hutniczej (ACK CYFRONET AGH).

## Jubileusz profesora Andrzeja Olesia

W październiku 2008 r. przypadł jubileusz profesor Andrzeja Olesia, nestora fizyków w AGH i jej doktora honoris causa. Profesor obchodził 85-lecie urodzin. Z tej okazji, pragnąc specjalnie uhonorować Profesora – Jubilata, władze dziekańskie Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej zorganizowały uroczyste seminarium, które odbyło się w dniu 24 października 2008. Sylwetkę Jubilata oraz jego najważniejsze osiągnięcia naukowe,



for. Jacek Tanaśnik

dydaktyczne i organizacyjne przedstawili goście: prof. Jerzy Warczewski (Instytut Fizyki Uniwersytetu Śląskiego) i prof. Andrzej Szytuła (Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego). Kolejnym mówcą podczas tego spotkania był prorektor AGH, prof. Tadeusz Słomka, który w bardzo osobistym wystąpieniu podkreślił wielkie zasługi Jubilata dla nauki polskiej, dydaktyki fizyki i dla naszej uczelni. Rektor przypomniał, że profesor Oleś jest pierwszym laureatem prestiżowej nagrody im.

Taklińskiego za wybitne osiągnięcia dydaktyczne, a także, że pełnił funkcję prorektora AGH ds. nauki; pod koniec wystąpienia wręczył list gratulacyjny nadesłany przez Rektora AGH, prof. Antoniego Tajdusia.

Najważniejszym mówcą w tym dniu był jednak sam Jubilat – profesor Oleś podziękował swoim kolegom i przyjaciołom za wszystkie lata wspólnych badań naukowych i podsumował je w krótkim, wzruszającym wystąpieniu.

Po tej części oficjalnej seminarium nastąpiła część artystyczna, podczas której wystąpił Chór I LO im. Bartłomieja Nowodworskiego pod dyktando pana Ryszarda Żróbka. W programie – po tradycyjnym Gaudeamus Igitur – chór przedstawił wiankę pieśni żołnierskich i patriotycznych. Następnie rozpoczęła się część towarzyska – przy lampce wina i skromnym poczęstunku była okazją do osobistego kontaktu i rozmowy z Jubilatem, składania mu życzeń i gratulacji. Wśród wielu znakomych gości, którzy bardzo licznie przybyli na tę uroczystość, było kilku dziekanów i prodziekanów zaprzyjaźnionych wydziałów AGH.

## Współpraca AGH z firmą Halliburton

W dniu 29 października 2008 r. władze AGH podpisały porozumienie o współpracy z firmą Halliburton. AGH oraz Halliburton wyraziły wolę nawiązania bezpośredniej współpracy naukowo-badawczej, dydaktycznej konferencyjnej oraz szkoleniowej leżącej w sferze zainteresowania stron. Obustronna współpraca będzie zmierzać do stworzenia płaszczyzny umożliwiającej wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego i intelektualnego Akademii Górniczo-Hutniczej dla potrzeb firmy Halliburton, ale także do dążenia do rozwoju sektora poszukiwawczo-wydobyczego gospodarki.



Przedsiębiorstwo Halliburton jest jedną z największych firm serwisowych świadczących wszelkie usługi w zakresie poszukiwania i wydobywania węgłowodorów. Landmark, jeden z pododdziałów Halliburtona, jest dostawcą zintegrowanego oprogramowania oraz systemów informacyjnych wspomagających proces poszukiwania i wydobywania węgłowodorów jak również usług konsultingowo-doradczych.

## Współpraca z miastem Mielec oraz powiatem Mieleckim

W dniu 19 listopada 2008 r. w Pałacyku Oborskich w Mielcu, podpisano porozumienia o współpracy pomiędzy Akademią Górniczo-Hutniczą oraz miastem Mielec i powiatem Mieleckim. AGH oraz Miasto Mielec i powiat Mielecki wyraziły wolę nawiązania bezpośredniej współpracy naukowo-badawczej, dydaktycznej oraz szkoleniowej leżącej w sferze zainteresowania stron. Obustronna współpraca będzie zmierzać do stworzenia

płaszczyzny umożliwiającej wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego i intelektualnego AGH, dla potrzeb regionu mieleckiego.

Region mielecki jest proinnowacyjnym obszarem przemysłowym, realizującym szereg przedsięwzięć z zakresu transferu nowoczesnych technologii. Na sukces inwestycyjny złożyła się restrukturyzacja przemysłu oraz zatrudnienia. Obszar pierwszej w kraju Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Euro Park Mielec” oraz utworzenie Mieckiego Parku Przemysłowego od lat przyciągają kapitał zagraniczny i polski w wielu branżach, w tym m.in. lotniczej, motoryzacyjnej, maszynowej.



for. arch. autora

Centralnym punktem spotkania było podpisanie porozumienia o współpracy. W imieniu AGH porozumienie podpisali rektor AGH prof. Antoni Tajduś oraz prorektor ds. Współpracy i Rozwoju prof. Jerzy Lis. Region mielecki reprezentowali Janusz Chodorowski, Prezydent Miasta Mielca, oraz Józef Smaczny, Wicestarosta Powiatu Mieckiego.

Podczas wizyty w Mielcu, Centrum e-Learningu AGH, reprezentowane przez Dyrektora Centrum, dr hab. inż. Jana Kusiaka, zostało zaproszone przez podkarpackie centra kształcenia nauczycieli, do współpracy przy realizacji pierwszego etapu programu „Komputer dla ucznia”.

W ramach współpracy z Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu, Centrum e-Learningu AGH rozpoczęło dnia 1 listopada 2008 realizację projektu „Studia Podyplomowe dla kadry inżyniersko – technicznej przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela przedmiotów zawodowych” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki MEN, poddziałanie 3.3.2. Efektywny System Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli.

Delegacja władz uczelni, w osobach rektora AGH, prof. Antoniego Tajdusia, prorektora ds. Współpracy i Rozwoju, prof. Jerzego Lisa, prorektora ds. Kształcenia prof. Zbigniewa Kąkola, Dyrektora Centrum e-Learningu dr hab. inż. Jana Kusiaka, Dyrektora Centrum Transferu Technologii AGH, mgr inż. Tomasza Pyrcia oraz dr inż. Bolesława Karwata, zwiedziła Specjalną Strefę Ekonomiczną „Euro Park Mielec”, Zakłady PZL – Sikorski oraz przedsiębiorstwa znajdujące się w SSE Mielec – Kirchhoff Polska Sp. z o.o. i Lear Corporation Poland Sp. z o.o.

## Porozumienie AGH ZAPEL SA

W dniu 12 grudnia 2008 r. podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy AGH i Zakładami Porcelany Elektrotechnicznej ZAPEL SA w Boguchwale.

Strony porozumienia wyraziły wolę współpracy opartej na wzajemnej wymianie doświadczeń oraz praktyk m.in. w zakresie technologii wytwarzania wyrobów ceramiki elektrotechnicznej, wsparcia w zakresie wdrażania nowoczesnych technik zarządzania produkcją, a także w zakresie informatyki, mechaniki, automatyki, robotyki i ochrony środowiska.



for. ZS

Współpraca pomiędzy Stronami porozumienia, będzie inicjowana m.in. poprzez realizację zleconych opracowań naukowo-badawczych, realizację prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, organizację praktyk studenckich i staży naukowych, uczestnictwo pracowników w specjalistycznych zespołach konsultingowych oraz w specjalistycznych zespołach eksperckich.

W imieniu Akademii Górniczo-Hutniczej, porozumienie podpisali, Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju, prof. Jerzy Lis oraz Dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, prof. Jan Chłopek. Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej ZAPEL SA, reprezentowali, Prezes Zarządu Spółki, Roman Leśniak oraz Członek Zarządu, Stanisław Onak.

Podczas podpisania porozumienia obecni byli również: dr hab. inż. Robert Filipek, Prodziekan ds. Współpracy i Rozwoju AGH; oraz dr inż. Janusz Partyka.

## AGH wspólnie z Arcelormittal pomogą chorym dzieciom

W dniu 10 grudnia 2008 r. podpisana została partnerska umowa pomiędzy AGH a firmą ArcelorMittal Poland SA, której celem jest wspólna realizacja pilotażowego przedsięwzięcia w ramach projektu „Wirtualna Akademia Umiejętności”.

AGH oraz ArcelorMittal Poland SA postanowiły wspólnie zrealizować pilotażowy etap projektu „Wirtualna Akademia Umiejętności”, który obejmować będzie wykorzystanie metod e-learningu w nauczaniu dzieci pozostających w długoterminowym leczeniu szpitalnym.

W marcu 2008, AGH zainicjowała, za pośrednictwem Centrum e-Learningu AGH, akcję mającą na celu pomoc przewlekle chorym dzieciom poprzez ułatwienia dostępu do nauki oraz uatrakcyjnienie procesu uczenia się w trakcie pobytu w szpitalu. Będzie to możliwe dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii komunikacyjnych oraz e-Learningu. Pierwszym szpitalem, w którym projekt będzie realizowany jest Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Prokocimiu.

Jak dotąd w ramach akcji „Wirtualna Akademia Umiejętności” Centrum e-Learningu AGH przeprowadziło serię nieodpłatnych szkoleń dla nauczycieli Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu, w celu zapoznania ich z metodami wykorzystywania e-learningu w ich codziennej pracy.

Warto wspomnieć o życzliwym wsparciu projektu przez Małopolskie Kuratorium Oświaty, Dyрекcję Uniwersyteckiego Szpitala w Prokocimiu oraz Wydział Edukacji Urzędu Miasta Krakowa.

W imieniu AGH umowę podpisali rektor prof. Antoni Tajduś oraz prorektor ds. Współpracy i Rozwoju prof. Jerzy Lis, w imieniu ArcelorMittal Poland SA Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny Gregor Muenstermann oraz Dyrektor Technologii, Członek Zarządu Stefan Dzienniak. W kolejnym już zrealizowanym we

współpracy z AGH projekcie, firma zadeklarowała chęć kompleksowej współpracy w dalszym rozwoju e-learningu i IT na terenie placówek medycznych.

## Wielki Zderzacz Hadronów – wystawa

W dniach od 10 do 18 stycznia 2009 r. w gmachu głównym AGH, można było zwiedzać wystawę „Wielki Zderzacz Hadronów”. Na wystawie można było zapoznać się z największym, z dotychczas przeprowadzonych, eksperymentem fizycznym, który będzie realizowany na wybudowanym akceleratorze-zderzacz protonów LHC w ośrodku CERN w Genewie (szerszy tekst o tym akceleratorze ukazał się w Biuletynie AGH nr 8/9). Liczne zgromadzone eksponaty, plansze, animacje zjawisk, prezentacje, pochodziły z CERN oraz jednostek polskich współpracujących w tym eksperymencie. Część wystawy poświęcona była prezentacji eksperymentów fizycznych związanych z funkcjonowaniem LHC i planowanymi eksperymentami.



for. ZS

Wystawę zwiedziło ponad sześćdziesiąt grup młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, dla których zorganizowane były wykłady wprowadzające w tematykę wystawy. Jednym ze zwiedzających wystawę był wicepremier Waldemar Pawlak. Oceniamy, że wystawę zwiedziło ponad pięć tysięcy osób.

## Remont lokomotywy AGH na 5+

Z dniem 6 lutego 2009, zakończył się kolejny przełomowy etap projektu. Po ponad pięciu miesiącach prac z hali Przedsiębiorstwa Transportu Kolejowego, Zakładu Napraw i Utrzymania Taboru Sp. z o.o. w Pyskowicach, wyjechała nasza „Żyła”. Prorektor ds. Ogólnych Tadeusz Słomka osobiście odbierał nasz AGH-owski parowóz po remoncie i tak jak wszyscy był oczarowany efektem przemiany z „kupy złomu na kołach” w lśniącą maszynę, przypominającą o dawnej potędze lokomotyw parowych. Więcej informacji na stronie [www.firma.agh.edu.pl](http://www.firma.agh.edu.pl).



for. ZS



# Zjazd Stowarzyszenia Wychowanków

W piątek 13 czerwca 2008 r. odbył się, z udziałem 136 delegatów, VI Krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej.

Po powitaniu delegatów i zaproszonych gości, przewodniczący Stowarzyszenia, Stanisław Mitkowski, przedstawił program Zjazdu oraz zgłosił kandydaturę kol. Jerzego Nowakowskiego na przewodniczącego Zjazdu, co zostało jednomyślnie przyjęte przez delegatów.

Wystąpienie JM Rektora prof. Antoniego Tajdusia o dobrej kondycji Uczelni jak również wspomnienia marszałka małopolskiego Marka Nawary z okresu studiów oraz słowa delegata Koła w Albanii Arqile Tety zostały przyjęte oklaskami.

Na wniosek Kapituły godność członka honorowego Zjazdu przyznał: prof. Antoniemu Tajdusiowi, prof. Arturowi Bębnowi,



for: Paweł Sulirski

Jerzemu Nowakowskiemu, Stanisławowi Dygudzie i Konradowi Kuczyńskiemu.

Po przedstawieniu sprawozdań z działalności Stowarzyszenia w minionej kadencji, na wniosek Głównej Komisji

Rewizyjnej, Zjazd udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu. Po przerwie odbyły się wybory przewodniczącego Stowarzyszenia.

W głosowaniu tajnym prof. Bronisław Barchański uzyskał 46 zaś prof. Stanisław Mitkowski 66 głosów i tym samym został wybranym przewodniczącym Stowarzyszenia. Wybrano też Zarząd Główny, Główną Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński.

W trakcie Zjazdu wprowadzono do Statutu konieczne uzupełnienie wymagane przez Sąd dla uzyskania przez Stowarzyszenie statusu organizacji -pożytku publicznego.

Andrzej Miga



for: Paweł Sulirski

## Władze Stowarzyszenia Wychowanków AGH na kadencję 2008–2012

**Przewodniczący**  
prof. Stanisław Mitkowski

**Członkowie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Wychowanków AGH**

Marian Bajorowicz  
Bronisław Barchański  
Józef Beluch  
Artur Bęben  
Zdzisław Bryg  
Józef Chrobak  
Tadeusz Dudzic  
Wojciech Dygdała  
Stanisław Dyguda  
Stanisław Gajos  
Józef Grabowski  
Jerzy Gruszka  
Bolesław Herudziński  
Ryszard Klempka  
Henryk Konieczko  
Michał Kraiński

Konrad Kuczyński  
Zygmunt Kulig  
Barbara Kwiecińska  
Stanisław Lasek  
Józef Limanówka  
Dariusz Lubera  
Andrzej Miga  
Eugenia Miga  
Wojciech Mitkowski  
Henryk Muzyka  
Wacław Muzykiewicz  
Jerzy Nowakowski  
Czesław Ochab  
Anna Piotrowska  
Jan Rajs  
Czesława Ropa  
Jerzy Strzempek  
Piotr Ubowski  
Renata Wacławik-Wróbel  
Jerzy Wróbel

**Główna Komisja Rewizyjna**

Kazimierz Czopek  
Józef Dańko  
Stefan Józkiewicz  
Tomasz Kaluża  
Stanisław Malik  
Henryk Pawelczyk  
Helena Pitera

**Sąd Koleżeński**

Zofia Gierat  
Mirosław Kugiel  
Mieczysław Milewski  
Stanisław Pytko  
Jarosław Stopa  
Władysław Tabor  
Albin Wojnar

**Przewodniczący honorowi**

Kazimierz Matl  
Władysław Longa



for. ZS



for. ZS

## Z Wiesławem Ochmanem w drugie dziesięciolecie

Wspaniałym prezentem dla mieszkańców Piotrkowa i wielką promocją naszej uczelni była impreza kulturalna zorganizowana przez Piotrkowsko-Belchatowskie Koło Stowarzyszenia Wychowanków AGH z okazji dziesięciolecia swej działalności.

19 września 2008 r. w klasztorze oo. Bernardynów zjawili się melomani z Piotrkowa i Belchatowa, tłumnie wypełnili cały kościół, by wysłuchać i rzęsiście oklaskiwać koncertujących tam znanych artystów: Wiesława Ochmana, Renatę Dobosz i Roberta Grudnia. Koncert prowadziła dyrektor Piotrkowskiego Towarzystwa Muzycznego Nina Walecka.

Po zakończeniu koncertu, już w innym miejscu, odbyło się uroczyste zebranie członków Koła Stowarzyszenia Wychowanków. Najznamienitszy członek Koła *maestro* Wiesław Ochman, przybył w towarzystwie Renaty Dobosz, Niny Waleckiej, Roberta Grudnia i o. Gwardiana klasztoru Bernardynów Dawida Postawy. Wśród gości była delegacja Zarządu Głównego SW AGH z prof. Stanisławem

Mitkowskim. Zebranie Koła prowadził *spiritus movens* ruchu stowarzyszeniowego w regionie piotrkowsko-belchatowskim rzecznik Koła Stanisław Dyguda. Po serdecznym powitaniu przez niego gości odczytany został list prorektora AGH prof. Jerzego Lisa z gratulacjami i pozdrowieniami dla członków Koła. Część oficjalna była krótka. Przewodniczący Stowarzyszenia wręczył kol. Stanisławowi Dygudzie dyplom Honorowego Członka Stowarzyszenia przyznany mu przez Zjazd Krajowy.

Odznaki Honorowe „Zasłużony dla Stowarzyszenia” otrzymali: Antoni Michalak, Stanisław Nowak i Grzegorz Smużny. Albumami jubileuszowymi naszej Uczelni zostali wyróżnieni: Maria Kuś, Zofia Łopacińska, Ewa i Dariusz Cłapowie, Andrzej Kacperski, Antoni Rek, Henryk Rorat i Bernard Telążka.

W czasie niezwykle bogatej biesiady główną postacią był mistrz Wiesław Ochman, mgr inż. ceramik, *doctor honoris causa* AGH. Jemu poświęcił wiele słów

kolega z czasów studiów Staszek Dyguda. Wizerunek osoby szeroko uzdolnionej i bardzo koleżeńskiej został w całej rozciągłości pozytywnie zweryfikowany przez uczestników biesiady. I choć Mistrz sam nie zaśpiewał to chętnie przysłuchiwał się wielu piosenkom rajdowym i ludowym śpiewanym przez biesiadników. W anegdotach, którymi raczył zebranych, dało się odczuć, że bardzo ceni sobie swoje techniczne wykształcenie zdobyte w AGH. Na wniosek rzecznika Koła zebrani okrzyknęli go honorowym jego członkiem.

Do poziomu „artystycznego” dostosował się poziom „gastronomiczny”. Niczego nikomu nie brakło.

Cała impreza jubileuszowa była przygotowana wzorowo. Dużą zasługę mają w tym sponsorzy: Zarząd KWB Belchatów oraz St. Nowak, G. Smużny, A. i P. Mikucy, E. Krzywda, A. Kacperski i St. Grochocki. Im wszystkim oraz innym życzliwym serdecznie podziękował główny organizator jubileuszu Stanisław Dyguda.

Dzięki Władzom Uczelni delegację Zarządu Głównego do Piotrkowa zawiózł i w nocy do Krakowa przywiózł szybko i bezpiecznie Andrzej Kwiecień.

✉ Andrzej Miga



for. ZS



for. ZS

# Dni Jana Pawła II w Krakowie i Małopolsce

W dniach 4–7 listopada 2008 uczelnie wyższe Krakowa i Małopolski zorganizowały Dni Jana Pawła II, w roku szczególnym, w 30-tą rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na stolicę Piotrową.

W dwudniowym międzynarodowym sympozjum naukowym pt. „Wokół kategorii piękna w twórczości i nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II” wygłoszono kilkanaście referatów, jeden z nich zaprezentował papieski biograf George Weigel. Wśród prelegentów byli między innymi prof.: Teresa Malecka, prof. Stanisław Stróżewski, prof. Stanisław Grygiel i prof. Stanisław Rodziński. AGH reprezentowała dr Anna Malecka z Wydziału Humanistycznego, która wystąpiła z referatem „Piękno i przemijanie w świetle refleksji Jana Pawła II”.

Zaprezentowano również szereg koncertów, przedstawień i wystaw przygotowanych przez krakowskie uczelnie: Akademię Muzyczną, Państwowa Wyższą Szkołę Teatralną i Akademię Sztuk Pięknych.

Bardzo interesujące było spotkanie z ks. kardynałem Stanisławem Dziwiszem, który przez prawie 40 lat był najbliższym współpracownikiem ks. biskupa, kardynała a następnie papieża Jana Pawła II.

Spotkanie rozpoczął film dokumentalny pokazujący moment ogłoszenia decyzji konklawe. Kardynał tak opowiadał o tej historycznej decyzji: „Byłem wtedy na placu. Nogi się pode mną ugięły, a dreszcz przebiegł przez moje ciało. Stało się to, czego oczekiwałem. Kiedy po chwili zostałem przyprowadzony do papieża, ten podszedł do mnie i powiedział: «Ale dali szkołę»”.

Ks. kardynał Stanisław Dziwisz wspominał Ojca Świętego, cierpliwie odpowiadał na pytania zadawane przez prowadzących. Na początku spotkania ks. kardynał powiedział: „...robilem notatki z każdego dnia pontyfikatu Ojca Świętego. Pisałem kartkę dziennie. Nie komentarze, ale fakty: kogo papież przyjął, jakich problemów dotyczyła rozmowa, a także, jakie były sprawy bieżące. Mam 27 takich tomów”.

Kardynał podkreślił też, że: „Ojciec Święty nigdy się nie powtarzał i każdy jego dzień był inny. Sam pisał swoje wystąpienia noworoczne czy świąteczne, i nigdy się nie powtarzał”.

Ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz mówił także o tym, jak bardzo Jan Paweł II

był pracowity: „Wstawał skoro świt. Nie tracił chwili, wykorzystywał czas na czytanie. Na każdą pielgrzymkę brał teczkę pełną książek. W wakacje bardzo dużo czytał. Jego odpoczynek polegał na tym, że nie pisał, ale czytał i to zarówno bardzo poważne książki, jak i lżejsze. Papież czytał często głośno innym, a potem rozmawialiśmy o tych książkach”.

Ojciec Święty miał dar do języków, jak twierdzi ks. kardynał, nie potrzebował tłumaczy, umiał się porozumieć nawet wtedy gdy znał tylko 100 słów, wyjątek stanowił język rosyjski: „Tylko do języka rosyjskiego potrzebował tłumacza, gdy na przykład spotykał się z Gorbaczowem. A to dlatego, że trzeba doskonale znać język, by nie popełnić jakiegoś drobnego błędu”.

Ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz przypomniał także o zamachach na Ojca Świętego, spotkaniach z młodzieżą, dla której był niekwestionowanym autorytetem, o jego doskonałej pamięci, poczuciu humoru, umiłowaniu do sportu i sztuki. Mówił o dystansie do tego, co go otaczało. „Gdy czytał o sobie z artykuły, machał ręką i twierdził: «Mogli gorzej napisać»”.

Dni Jana Pawła II – 2008 zakończyła uroczysta msza św. w Katedrze na Wawelu, którą odprawił ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz w asyście kilkunastu koncelebransów.

Akademia Górniczo-Hutnicza była współorganizatorem Dni Jana Pawła II, od pierwszej edycji tego wydarzenia. W naszej uczelni, w dniu 5 listopada, odbyły się warsztaty ukazujące piękno w różnych dziedzinach naszego życia i drogi jego poszukiwania – „Piękno w poezji i technice”. W ramach warsztatów wykłady wygłoszili: prof. Władysław Stróżewski – „Piękno i przemysł” oraz redaktor – poeta Marek Skwarnicki – „Piękno w poezji Jana Pawła II”. Obydwaj prelegenci to bliscy współpracownicy biskupa, kardynała, a następnie papieża Jana Pawła II. Po wykładach uczestnicy warsztatów wysłuchali koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej AGH, która odegrała ulubione pieśni papieża.

W samo południe w holu Gmachu Głównego AGH uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą 30. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Odsłonięcia dokonali obecny rektor prof. Antoni Tajduś oraz były rektor prof. Ryszard Tadeusiewicz.

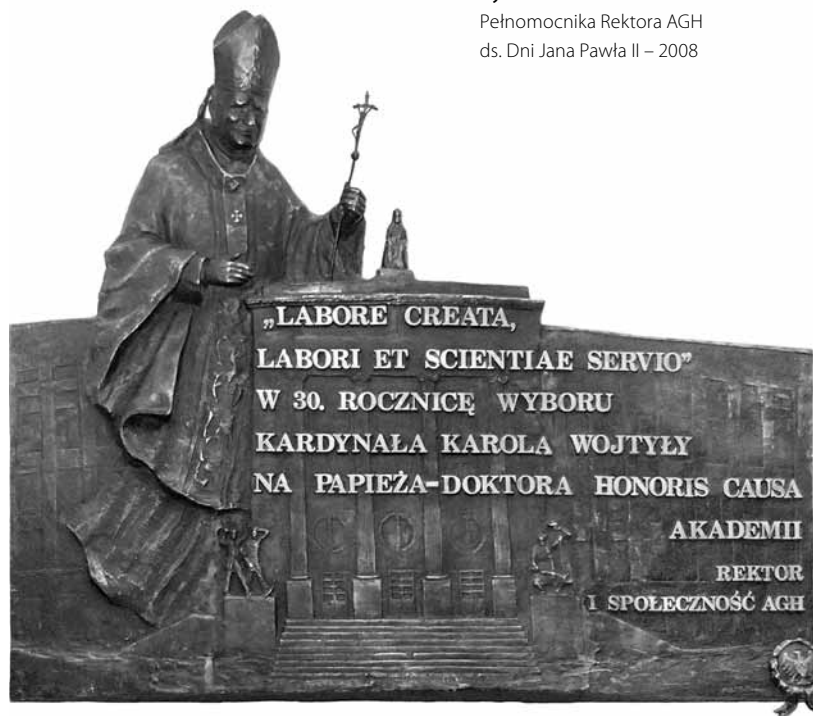
Tablicę poświęcił ksiądz prałat Andrzej Waksmański.

Artysta rzeźbiarz Michał Batkiewicz zaprojektował i wykonał tablicę, która przedstawia postać Jana Pawła II na tle Głównego Gmachu AGH. Na tablicy znajduje się sentencja „Labore creata, labori et scientiae servio” (z pracy powstałam, pracy i nauce służę), która jest dewizą naszej uczelni oraz informacją o papieżu doktorze honoris causa AGH.

Na zakończenie uroczystości rektor prof. Antoni Tajduś złożył wiązanek pod tablicą pamiątkową.

na podstawie tekstu  
Ryszarda Nowaka

Pełnomocnika Rektora AGH  
ds. Dni Jana Pawła II – 2008



for. ZS

# Obrady Konwentu Akademii Górniczo-Hutniczej

W dniu 15 grudnia 2008 o godz. 11.00 w auli akademii odbyło drugie w tym roku i pierwsze w kadencji 2008–2012 posiedzenie Konwentu Akademii Górniczo-Hutniczej.

Pod koniec 2007 roku, po raz pierwszy w historii AGH, na podstawie art. 15 ust. 3 Statutu AGH z dnia 7 czerwca 2006 na wniosek rektora powołany został przez Senat Akademii – Konwent AGH. Członkowie Konwentu to wybitne osobowości świata polityki, nauki i przemysłu.

Posiedzenie Konwentu AGH otworzył i powitał członków Konwentu oraz zaproszonych gości Przewodniczący Konwentu AGH prof. Jerzy Niewodniczański.

Przewodniczący przedstawił program posiedzenia, który obecni na posiedzeniu członkowie Konwentu przyjęli jednogłośnie w głosowaniu jawnym. Następnie rektor AGH prof. Antoni Tajduś wręczył powołania nowym członkom Konwentu, otrzymali je:

1. dr inż. Piotr Litwa – prezes Wyższego Urzędu Górniczego,
2. mgr Tomasz Zadroga – prezes zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA.

Następnie, po wręczeniu aktów powołania przewodniczący Konwentu AGH prof. Jerzy Niewodniczański zaproponował przejście do kolejnego punktu programu tj. zatwierdzenia regulaminu konwentu.

Przewodniczący omówił główne kompetencje Konwentu do których należą:

- wyrażanie opinii o ogólnych kierunkach działania uczelni;
- proponowanie podjęcia przez uczelnię nowych kierunków kształcenia i specjalności, szczególnie potrzebnych gospodarce narodowej;
- wyrażanie opinii w sprawie działalności badawczej Uczelni;
- promowanie Uczelni w kraju i za granicą;

- wyrażanie opinii w sprawach wiążących uczelnię z życiem i gospodarką kraju.

Dokument ten określa również sposób zwoływania posiedzeń, tryb prac i podejmowania uchwał. Przewodniczący Konwentu AGH poddał pod głosowanie projekt Regulaminu Konwentu AGH, obecni na posiedzeniu członkowie w głosowaniu jawnym jednogłośnie zatwierdzili ten dokument.

Kolejnym punktem obrad było wystąpienie rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia, który przedstawił sprawozdanie władz uczelni z działalności w kadencji 2005–2008 oraz plany na najbliższą czteroletnią kadencję 2008–2012.

Następnie dokument pt. *Refleksje Konwentu AGH* zaprezentował przewodniczący prof. Jerzy Niewodniczański, w którym zasugerował szereg zagadnień do rozważenia i wprowadzenia w AGH.

Po wystąpieniach prelegentów rozpoczęła się dyskusja. Większość z obecnych na posiedzeniu odniosła się do obu wystąpień, oraz zaproponowała szereg wniosków, które w formie uchwał można było by wnieść pod obrady Senatu AGH.

Przewodniczący na zakończenie posiedzenia Konwent AGH zaproponował podjęcie następujących uchwał:

1. w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Konwentu AGH,
2. w sprawie akceptacji zamierzonych działań władz uczelni w kadencji 2008–2012 przedstawionych przez rektora AGH oraz *Refleksji Konwentu AGH* zaprezentowanych przez przewodniczącego.
3. w sprawie zaproszenia przez rektora AGH członków konwentu do Rady Programowej obchodów 90 rocznicy powołania uczelni.

Po przegłosowaniu uchwał Przewodniczący Konwentu AGH prof. J. Niewodniczański zamknął obrady.



for. 25



for. ZS

#### Aktualny skład Konwentu AGH:

- dr Alicja Adamczak  
Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
- dr inż. Piotr Litwa  
Prezes Wyższego Urzędu Górniczego
- mgr Zygmunt Cholewiński  
Marszałek Województwa Podkarpackiego
- prof. Janusz Filipiak  
Prezes Zarządu Comarch SA Systemy Informatyczne
- mgr inż. Stanisław Gajos  
Prezes zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego SA
- prof. Mirosław Handke  
Akademia Górniczo-Hutnicza,  
Rektor AGH w latach 1993–1997  
Minister Edukacji Narodowej w latach 1997–2000
- mgr Adam Jakubas  
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego
- dr Henryk Jacek Jezierski  
Ministerstwo Środowiska, Podsekretarz Stanu – Główny Geolog Kraju
- mgr inż. Dariusz Lubera  
Prezes Zarządu – Dyrektor Generalny Tauron Polska Energia SA
- prof. Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa
- mgr inż. Jerzy Miller  
Wojewoda Małopolski
- mgr inż. Marek Nawara  
Marszałek Województwa Małopolskiego
- prof. Jerzy Niewodniczański  
Prezes Państwowej Agencji Atomistyki
- mgr inż. Paweł Olechnowicz  
Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny Grupa LOTOS SA
- mgr inż. Jolanta Orlińska  
Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii – Główny Geodeta Kraju

- dr inż. Krzysztof Pawiński  
Prezes Zarządu Grupa MASPEX Wadowice
- dr Jerzy Podsiadło  
Wiceprezes Zarządu, Dyrektor Restrukturyzacji i Integracji Arcelor Mittal Poland SA
- mgr Ewa Porębska  
Prezes Zarządu Motorola Polska sp. z o.o.
- mgr Wojciech Taczanowski  
Prezes Zarządu Wydawnictwa Jagiellonia SA
- prof. Ryszard Tadeusiewicz  
Akademia Górniczo-Hutnicza, Rektor AGH w latach 1997–2005
- prof. Antoni Tajduś  
Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej
- mgr Tomasz Zadroga  
Prezes Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA
- prof. Wiesław Waszkielewicz  
Akademia Górniczo-Hutnicza
- mgr inż. Jarosław Zagórowski  
Prezes Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA

#### Władze Konwentu AGH

##### Przewodniczący:

- prof. Jerzy Niewodniczański  
Prezes Państwowej Agencji Atomistyki

##### Wiceprzewodniczący:

- prof. Ryszard Tadeusiewicz  
Rektor AGH w latach 1997–2005
- dr inż. Krzysztof Pawiński  
Prezes Zarządu - Grupa Maspex Wadowice

##### Sekretarz:

- prof. Wiesława Waszkielewicz – Akademia Górniczo-Hutnicza

Przewodniczący Konwentu AGH bierze udział w posiedzeniach Senatu z głosem doradczym.

☞ Ryszard Nowak

# Obrady w AGH

## Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych

W dniach 15–16 stycznia br. w Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się, drugie w nowej kadencji, posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, które było jednocześnie częścią obchodów 90-lecia naszej uczelni.

w specjalnym stanowisku, także przez KRPUT. Rektorzy omawiali także szczegółowo kwestie związane z grantami i inwestycjami w ramach funduszy europejskich, przy rozliczaniu których pojawia się szereg problemów

że korzystne dla uczelni okazało się osłabienie złotówki i spadek cen usług budowlanych. Sprawy związane z kwestiami podatkowymi, a szczególnie z kosztami uzyskania przychodu od praw autorskich, omawiał prof. Tadeusz Więckowski, rektor Politechniki Wrocławskiej. Uczelnie stosują bowiem różne rozwiązania, co powoduje niejednokrotnie kontrowersje i reakcje organów skarbowych. Postanowiono powołać zespół, który wypracuje wspólne stanowisko.

Kolejną omawianą kwestią były oceny okresowe pracowników stosowane w uczelniach. Szczegółowo omówiono przykłady stosowane w Politechnice Śląskiej i AGH oraz Politechnice Łódzkiej. Dyskutowano także o konieczności uzyskania 6 uprawnień do doktoryzowania, potrzebnych do posługiwania się po roku 2010 nazwą „politechnika”. Uczelnie, które dopiero starają się o ten komplet uprawnień, postulowały, aby przedłużyć termin do roku 2015. Padły też głosy, aby przy zmianie obecnej ustawy o szkolnictwie wyższym, całkowicie odejść od tego wymogu. Problem dotyczy także innego typu uczelni i odpowiednią uchwałę skierowano do KRASP.

Uczelnie techniczne postanowiły także kontynuować, wspólnie z Fundacją Edukacyjną „Perspektywy”, rozpoczętą przed rokiem akcję „Dziewczyny na Politechniki”. W kwietniu zostanie ponownie zorganizowany dzień otwarty dla dziewczyn, aby przekonać przyszłe studentki do podjęcia studiów w uczelniach technicznych.

✎ Maciej Okoń



foto.ZS

Główne tematy posiedzenia koncentrowały się na sprawach aktualnych. Profesor Ryszard Tadeusiewicz w swoim wystąpieniu przekonywał, że istnieje potrzeba utworzenia wydziału nauk technicznych Polskiej Akademii Umiejętności, mającej siedzibę w Krakowie. Starania te zostały poparte przez prof. Władysława Włosińskiego, przewodniczącego Wydziału Nauk Technicznych PAN oraz,

i wątpliwości. Szczegółowe analizy zaprezentowano na przykładach AGH, Politechniki Poznańskiej i Politechniki Wrocławskiej. W dyskusji podkreślono, że uczelnie wyższe muszą podejmować decyzje już teraz, tymczasem urzędnicy będą je weryfikować po zakończeniu inwestycji, czyli za 2–3 lata. Dodatkowo system prawny, w którym zmuszone są poruszać się uczelnie, podlega ciągłym zmianom. Zauważono natomiast,



foto.ZS

# Fundacja dla szkoły

## Pomagamy Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Nietulisku Dużym

Fundacja dla Akademii Górniczo-Hutniczej, działając zgodnie z przyjętymi w statucie zasadami, objęła patronat nad Szkołą Podstawową im. Stanisława Staszica w Nietulisku Dużym. Szkoła mieści się w zabytkowym budynku, usytuowanym w pobliżu ruin walcowni żelaza na terenie dawnego Zagłębia Staropolskiego (Staropolskiego Okręgu Przemysłowego), którego największy rozkwit związany był działalnością Stanisława Staszica i Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego.

Szkoła jest niewielką placówką (58 uczniów, 12 pedagogów), która wyróżnia się przyjazną, rodzinną atmosferą, gdzie każdy uczeń ma możliwość wszechstronnego rozwijania swoich talentów i zainteresowań. Dzięki zaangażowaniu kadry pedagogicznej w edukację i wychowanie dzieci, uczniowie korzystają z wielu dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Uczęszczają między innymi do koła plastycznego i teatralnego, do „Klubu Młodego Turysty” oraz na zajęcia z rytmiki. W bieżącym roku szkoła obchodzić będzie jubileusz 10-lecia nadania imienia Stanisława Staszica.

### Trochę historii

W dziejach gospodarczych Polski, Zagłębie Staropolskie, zajmuje miejsce szczególne. Jest najstarszym w Polsce okręgiem przemysłowym, działającym już w okresie przedrozbiorowym. O lokalizacji hutnictwa w Zagłębiu Staropolskim zdecydowały dwie okoliczności. Po pierwsze – tamtejsza ziemia zawierała duże ilości rudy żelaza. Po drugie – ówczesna technologia hutnicza polegała na tym, że do opalania pieców hutniczych

używano węgla drzewnego. Wokół była puszcza jodłowa, która dostarczała tego surowca w wystarczającej ilości.

Nową epokę w dziejach Zagłębia Staropolskiego rozpoczęła działalność Stanisława Staszica. Zainicjował on aktywną politykę państwa w dziedzinie górnictwa i hutnictwa. W tym właśnie czasie rozpoczęła się przemysłowa kariera Kielc. W 1816 roku, Stanisław Staszic ulokował tu Dyрекcję Główną Górniczą i Szkołę Akademiczno-Górnica, następnie opracował plan budowy całego ciągu zakładów wzdłuż rzeki Kamiennej, między Bzinem (czyli dzisiejszym Skarżyskiem-Kamienną) a Ostrowcem Świętokrzyskim, z centrum w Starachowicach. Zgodnie z planami Staszica w 1830 roku zbudowano tam pierwszą w Królestwie Polskim walcownię żelaza, a następnie trzy wielkie piece i odlewnie. Były one połączone w jeden kombinat z pudlingarniami (zakładami, w których oczyszczano surówkę hutniczą) w Brodach i Michałowie oraz z walcownią w Nietulisku. Inwestycje te ukończono w 1845 roku.

(„Dwaj twórcy Zagłębia Staropolskiego”, Wojciech Morawski)

### Zagłębie dzisiaj

Obecnie walcownia w Nietulisku Dużym stanowi jeden z cenniejszych zabytków Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Do dziś zachowały się ruiny walcowni, w tym kompletny układ wodny. Należy jednak zauważyć, iż obecna sytuacja ekonomiczna zagłębia jest trudna. Przemiany lat 90-tych ubiegłego wieku doprowadziły do upadku wielu zakładów przemysłowych i do wzrostu bezrobocia.

Niekorzystną sytuację ekonomiczną gmin i rodzin widać również w Szkole Podstawowej w Nietulisku Dużym. Brak środków na remont zabytkowego budynku i na pomoce dydaktyczne odbijają się zwłaszcza na dostępie dzieci i młodzieży do nowoczesnych form edukacji. Nie nadrobi tego niezwykle zaangażowanie grona pedagogicznego, które do swojej pracy podchodzi z troską o jak najlepsze wychowanie swoich uczniów i wyrównanie ich szans edukacyjnych.

### Fundacja dla AGH opiekunem Szkoły

Mając na uwadze dobro dzieci, kierując się troską o zapomnianym regionie oraz kontynuując dzieło wielkiego patrona Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie – Stanisława Staszica – Zarząd Fundacji dla AGH w listopadzie 2008 roku podjął decyzję dotyczącą objęcia patronatem Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Nietulisku Dużym. Długofalowa pomoc dla szkoły obejmować będzie szeroki wachlarz działań, poczynając od zakupu materiałów dydaktycznych, poprzez pomoc przy gromadzeniu środków na remont budynku, stworzenia placu zabaw i boiska sportowego, aż po organizowanie wycieczek dla dzieci.

Pierwszy etap wsparcia zrealizowaliśmy już w grudniu 2008. Zakupiliśmy najbardziej potrzebne pomoce dydaktyczne. Z wizytą do Nietuliska 17 grudnia udał się również nietypowy, bo występującego w przebraniu górnika, Mikołaj, który wręczył dzieciom drobne upominki świąteczne.

Dzieci przyjęły nas pięknym świątecznym przedstawieniem – Jasełkami, którym wygrywają wojewódzkie konkursy. Fundacja otrzymała również własnoręcznie wykonane przez dzieci ozdoby choinkowe i stroiki świąteczne. Radość dzieci z otrzymanych upominków i pomocy dydaktycznych była dla nas bezcennym подарunkiem, zgodnie z hasłem: „Radość dzieci – satysfakcja dorosłych”. Pomoc zaoferowana szkole w Nietulisku Dużym będzie kontynuowana. W najbliższym czasie planujemy rozpocząć niezbędne prace remontowe, przy współpracy zaprzyjaźnionych firm, systematycznie uzupełniać bazę materiałów dydaktycznych, wyposażenia pracowni i sprzętu sportowego, a po wakacjach chcemy zaprosić wszystkie dzieci ze szkoły na wycieczkę do Krakowa.

✉ Katarzyna Witek  
Biuro Fundacji dla AGH



# Moje związki z Krakowem są znacznie mocniejsze...

Wywiad ze Stanisławem Gajosem  
Prezesem Katowickiego Holdingu Węglowego

■ Jest Pan absolwentem wydziału Górniczego AGH, od lat pracuje Pan w górnictwie – czy to było spełnienie Pana marzeń, czy może kontynuacja tradycji rodzinnych a może zwykły przypadek?

Ówczesnie traktowałem to jako nowe wyzwanie. Zawsze imponowały mi „męskie” zawody. Sądzę, że było to coś pośredniego pomiędzy chęcią zmierzenia się z czymś innym, nieznanym, a ciekawością.

■ Jak wspomina Pan lata spędzone na krakowskiej uczelni, co budzi Pana szczególny sentyment? Czy jest coś czego Panu obecnie brakuje z tamtych dni?

Wspominam te lata jako jeden z najpiękniejszych okresów w życiu. Przede wszystkim dlatego, że to były lata młodości. A czego mi brakuje? Tego szeroko rozumianego, fantastycznego, niepowtarzalnego klimatu miasta, uczelni, świetnej kadry naukowej.

■ Kraków z jego niepowtarzalnym klimatem, charyzmą, historią i niezwykłymi ludźmi potrafi odbić piętno na charakterze człowieka. Czy 5-cio letni pobyt w Krakowie wpłynął na Pana w jakikolwiek sposób?

Moje związki z Krakowem są znacznie mocniejsze. To nie tylko 5 lat studiów, to również świetna szkoła średnia, czyli Technikum Łączności, do której uczęszczałem i którą skończyłem. Bez dwóch zdań, mogę stwierdzić, że istotne cechy mego charakteru jak i osobowość kształtowały się wtedy i tam.

■ Aktywnie działa Pan na niwie naukowej, szczególnie w środowisku związanym z górnictwem, chociażby z Komitetem Górnictwa Polskiej Akademii Nauk. Na czym polega Pańska współpraca z PAN? Czy z innymi placówkami naukowymi również Pan współpracuje?

Współpraca z jednostkami naukowymi jest sprawą oczywistą i konieczną, mając na uwadze charakter wykonywanych obowiązków. Współpraca ta jest szeroka i wszechstronna w różnych dyscyplinach.

■ Pracę rozpoczął Pan jako stażysta na KWK „Wieczorek”. Jak potoczyły się Pana zawodowe losy?

Miałem szczęście! Trafiłem do fantastycznego środowiska, natknąłem się na świetnych ludzi. To środowisko, w tej odsłonie moich kolei życiowych, odcisnęło największe piętno, oczywiście w najlepszym tego słowa znaczeniu, na moim życiu zawodowym.

KWK „Wieczorek” i „Nikisz” – symbol śląskości – miałem fantastyczne relacje z „moimi” górnikiemami, to była wspaniała praktyczna lekcja życia, obcowania z wielką kulturą pracy, obowiązkowością, solidnością zawodową i zwykłą, codzienną, ludzką życzliwością, co w sposób decydujący wpłynęło na moje dalsze losy zawodowe.

■ Górnictwo końca lat 70-tych to był przysłowiowy „złoty okres” dla tej branży przemysłu. „Oczko w głowie” elit rządzących. Co zmieniło się przez te lata w górnictwie, szczególnie w dobie gospodarki rynkowej?

W ówczesnych czasach priorytetem było ogromne wydobywanie. „Ilość” była celem nr 1. Obecnie zmieniło się niemal



wszystko – od technologii, poziomu technicznego po teraźniejsze realia ekonomicznego funkcjonowania górnictwa. W tej chwili na górnictwo patrzy się jak na każdą inną działalność biznesową ze wszystkimi jej zaletami i wadami. Ilość i charakter uwarunkowań z jakimi trzeba się obecnie zmagać, uwzględniając oczywiście specyfikę branży, nie należy do łatwych zadań.

■ Rok 2009 może się okazać przełomowy dla Katowickiego Holdingu Węglowego. Wiadomym jest, że KHW SA szykuje się do debiutu giełdowego. Czego oczekuje Pan po prywatyzacji?

Istotnie, konsekwentnie idziemy w tym kierunku. Obecna sytuacja na rynkach finansowych może jedynie zweryfikować tylko termin debiutu. Giełda to szansa na rozwój firmy.

■ Podkreśla Pan często, że największym atutem firmy są ludzie, a dodam, że jest ich niemało, gdyż liczba ta sięga blisko 20 tysięcy osób. Jakie cechy ceni Pan w ludziach najbardziej?

Zdecydowanie tak! Kompetentna, zaangażowana załoga to najcenniejszy kapitał każdej firmy. KHW SA ma taką załogę! Najbardziej cenię kompetencje, zaangażowanie i odpowiedzialność przy wykonywaniu swoich obowiązków.

■ Jak KHW SA w dobie niedoboru kadr w górnictwie, szczególnie tych młodych, próbuje pozyskać nowych, wykształconych pracowników? Czy obecna młodzież nie boi się ciężkiej pracy w specyficznych warunkach? Jakie szanse rozwoju mają młodzi ludzie zatrudnieni w Pańskiej Firmie?

KHW SA – jako pierwsza firma uruchomiła w 2001 r. średnie szkoły górnicze, a także podpisaliśmy porozumienia z AGH i Politechniką Śląską, w których gwarantowaliśmy możliwość uzyskiwania stypendiów fundowanych i pewność zatrudnienia. Obecnie przygotowujemy nowe propozycje, między innymi w sferze mieszkaniowej.

W dzisiejszych czasach praca w kopalniach w sposób istotny różni się od tej z przeszłości. Nasi pracownicy mają ogromne możliwości, przy pełnym poparciu Zarządu Holdingu i Kierownictwa Kopalń, wszechstronnego rozwoju zawodowego, np. poprzez studia zaoczne czy najróżniejsze formy kursów i szkoleń.

■ A co w Pana pracy daje Panu największą satysfakcję?

Satysfakcja przekłada się wprost na uzyskane efekty. To przekonanie, że działa się skutecznie na rzecz dobrych perspektyw firmy i pracujących w niej ludzi.



■ Zarządzanie tak potężnym przedsiębiorstwem jakim jest Katowicki Holding Węglowy jest niewątpliwie bardzo czasochłonne i niezwykle absorbujące. Specyfika pracy w górnictwie każe być dyspozycyjnym 24h/dobę. Jak w takim natłoku obowiązków znajduje Pan czas dla Rodziny? I czy ma go Pan w ogóle na swoje prywatne życie, hobby, realizację marzeń?

Niestety, to jest ta mniej „fascynująca” strona tej pracy. Z drugiej strony tym bardziej cenię sobie te nieliczne chwile, które mogę spędzić z rodziną. Rodzina to bastion normalności, gdzie czerpię siłę do zmagania się z bardzo często, brutalną rzeczywistością. Dlatego staram się trzymać ją z daleka od moich problemów zawodowych.

Hobby... Na to już rzeczywiście niewiele zostaje czasu. Dlatego wolne chwile wykorzystuję na odrobinę sportu, dobrą książkę i pracę w ogródku.

■ Co uważa Pan za swój największy sukces, niekoniecznie zawodowy?

Udana rodzina, moje dwie córki. A zawodowo sądzę, że wszystkie stopnie mojej kariery w jakimś sensie składają się na sukces...

■ Na koniec naszej rozmowy pragnę zapytać: Jakie są Pana plany na przyszłość? Czego Pan oczekuje, a czego życzy sobie w nadchodzącym Nowym Roku?

Niewątpliwie chciałbym zapewnić tej firmie i pracującym w niej ludziom dobrą, spokojną i stabilną przyszłość, a to bez wątplenia zagwarantuje skuteczne doprowadzenie do końca największego wyzwania – upublicznienia akcji KHW SA i zdobycie środków na jej rozwój.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

✉ Piotr Ubowski  
KWK „Staszic”

## O książce *Górnicza lampa się pali...*

Prof. Artur Bęben, były dziekan i prorektor AGH, znany jest ze znakomitego poczucia humoru i wielkiej troski o przekazywanie bogatych górniczych i hutniczych tradycji kolejnym pokoleniom.

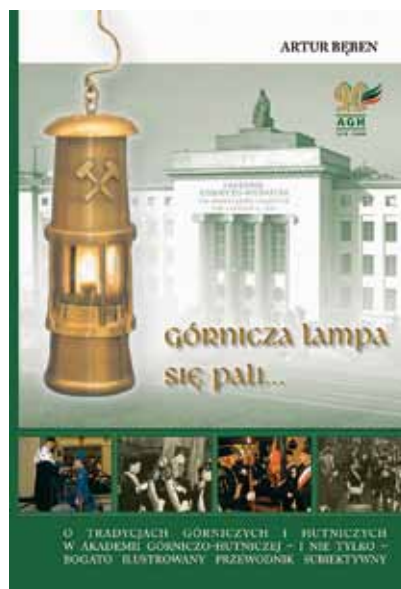
Jego nowa książka *Górnicza lampa się pali...* jest piękną, osobistą opowieścią o starych zwyczajach i holdem złożonym swojej uczelni, górnikom i hutnikom. Imponuje w niej bogata dokumentacja, dobór starych rycin, zdjęć i rozmach w prezentowaniu tematu. Autor dowartościowuje oba ciężkie zawody, przypomina o ich prastarym rodowodzie i bogactwie obrzędów, które od wieków im towarzyszyły. Nie zapomina o ludziach, którzy zostawili swój ślad w historii uczelni i górnictwa. Całość przeplata licznymi cytatami z literatury i anegdotami. „Książka mile mnie zaskoczyła

i zachwyciła swoją formą” – napisał we wstępie rektor AGH, prof. dr hab. Antoni Tajduś.

Część książki poświęcona jest barbórkowym spotkaniom gwarków w górniczej karczynie piwnej, które prof. Bęben organizuje i prowadzi już od ponad 40 lat zarówno na AGH, jak i w kopalniach. Amatorzy piwa znajdują w niej smaczne opowieści o tym napoju, dziesiątki ciekawostek z różnych epok, piwne pojedynki, górnicze żarty i dowcipy. I pieśni górnicze, które najlepiej brzmią przy pełnym kuflu.

Pięknie wydana książka waży aż 1,3 kg, ale jej waga dla popularyzacji AGH i górnictwa jest znacznie większa.

Leszek Rafalski  
Stylowy Magazyn Studencki „SMS”



Artur Bęben, *Górnicza lampa się pali...*  
*O tradycjach górniczych i hutniczych w Akademii Górniczo-Hutniczej – i nie tylko – bogato ilustrowany przewodnik subiektywny*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH. (N)

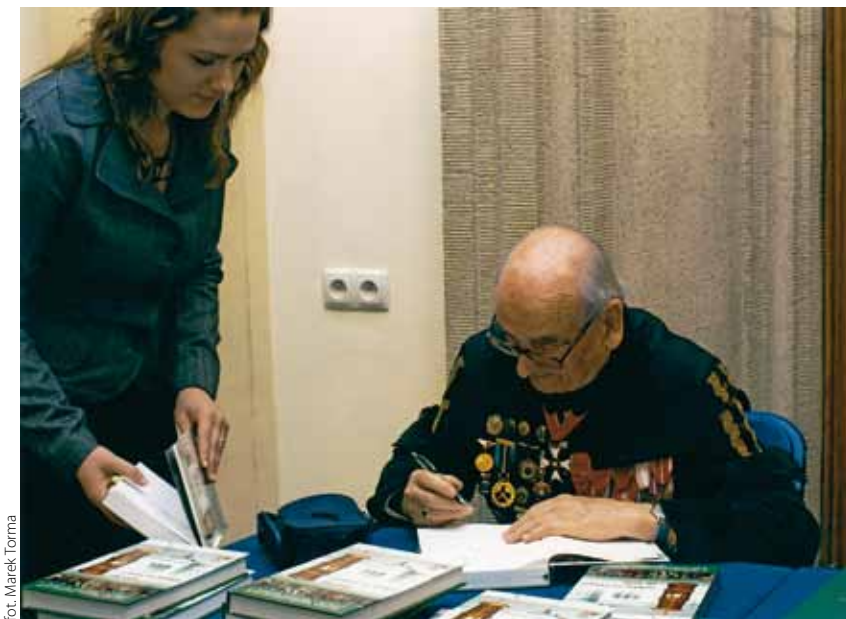


foto: Marek Torma

## Sprostowanie

W książce *Górnicza lampa się pali...*, autorstwa A. Bębna błędnie zapisano w ostatnim wierszu na stronie 18 nazwisko mgr inż. Marka Tormy, zapisując Marka Tyrnie. Redakcja Uczelnianych Wydawnictw Naukowo-Dydaktycznych AGH, przeprosza mgr inż. Marka Tormę za zaistniałą sytuację i prosi czytelników, posiadaczy książki o wprowadzenie poprawnego zapisu nazwiska Marka Tormy.

## Szyb Aleksander III – reportaż quasi sensacyjny...

Fragment pewnej całości wspomnień mgr inż. Jerzego Mięśowicza, inż. elektryka górniczego, absolwenta Wydziału Energomechanicznego AGH z 1954 roku.

Mgr inż. Jerzy Mięśowicz ur. 22 lipca 1928 w Inowrocławiu. W 1948 roku został przyjęty na Akademię Górniczo-Hutniczą, Wydział Energomechaniczny. W roku 1954 uzyskał dyplom inżyniera elektryka górniczego. W latach 1954–1956 pracował na kopalni „Miechowice”. Następnie od lipca 1956 do maja 1982 pracował na stanowisku inspektora urządzeń transportu pionowego i szybów w Jaworznicko-Mikotowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego z siedzibą w Mysłowicach. Od maja 1982 do grudnia 1987 pracował jako nadsztygar ds. maszynowych w dziale inwestycji kop. „Bolesław Śmiały” w Łaziskach. Od 1988 na emeryturze.

„Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą” – mówi popularne porzekadło. Doświadczyłem tego w okresie mej pracy, gdy miał miejsce szereg awarii i wypadków w urządzeniach wyciągowych. Wnet doszedłem do przekonania, że awaria czy wypadek, nigdy nie zachodzi z jakiegoś jednego powodu, lecz zawsze jest wynikiem zbiegu kilku nieprawidłowości i okoliczności. Bardzo często jest to taki zbieg okoliczności, o którym „filozofom się nie śniło”.

Nigdy nie polegałem na oficjalnych wynikach dochodzeń dokonywanych przez kopalnię, czy przez władze górnicze, lecz przeprowadzałem własne śledztwo. Kojarzyłem w swojej głowie zebrane informacje i zaobserwowane fakty. Te zdobywałem nieraz po kilku miesiącach od zaistniałego wydarzenia, kiedy już opadły emocje, kiedy już zapomniano o nim a ludziom rozwiązywały się języki. Takie działanie „szybowego” Colombo stało się moim konikiem.

Jedno z moich „śledztw” przeprowadziłem na nowo zgłębnym szybie Aleksander III. Zostało tam zainstalowane, pierwsze w resortie górnictwa, urządzenie z maszyną wyciągową firmy ŠKODA umieszczoną na wieży o konstrukcji stalowej i wyposażone w osiemnasto tonowe naczynie skipowe oraz przeciwcieżar.

Była to zupełna nowość w technice budowy i eksploatacji urządzeń wyciągowych w Polsce. Budowa tego urządzenia traktowana była przez

kierownictwo resortu jako inwestycja prestiżowa, dlatego dostąpiła zaszczytu uruchomienia w Dniu Górnika w 1963 roku, przez samego pierwszego sekretarza towarzysza Wiesława.

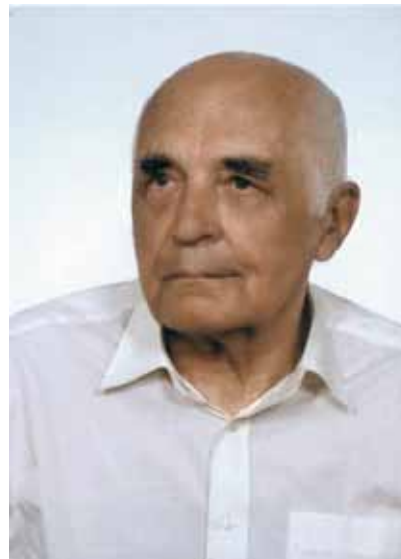
Pamiętam dyskusje w różnych kręgach i na różnych szczeblach, jakich to problemów eksploatacyjnych będzie się można spodziewać, szczególnie w zakresie prawidłowej współpracy 4 lin. Tymczasem przykra niespodzianka przyszła z innej strony.

Pewnej niedzieli, w czerwcu 1964, około południa, maszynista wyciągowy mając zahamowaną maszynę hamulcem ciężarowym bezpieczeństwa na postoju (jako że kopalnia w niedzielę nie fedowała), a który to hamulec musiał, w myśl obowiązujących przepisów, być zdolny do utrzymania co najmniej trzykrotnej nadwagi nominalnej, z przerażeniem stwierdził, że urządzenie samoczynnie ruszyło i rozpędza się coraz bardziej, osiągając w końcu prędkość 17 m/s.

Przetwornica od rana zatrzymana, sprzężarki do hamulców wyłączone, odpadła więc możliwość zahamowania biegu maszyny silnikiem czy też hamulcem powietrznym, manewrowym. Niby wszystko było zgodne z przepisami ruchu urządzenia, a jednak maszynista był bezradny. Pozostało mu tylko hamletowskie pytanie: „być albo nie być” na wieży i uciekać, bowiem zdawał sobie sprawę, że w kierunku wieży i maszyny pędzi 20-to tonowa masa pustego skipu. Co prawda na końcu trzonu przewodniczego wieży znajdują się belki odbojowe, ale czy wytrzymają one i inne elementy konstrukcyjne uderzenie takiej masy przy jej prędkości? W końcu zanim podjął jakąkolwiek decyzję, wieża się potężnie zatrząsa, donośnie huknęło i nagle... spokój.

Tu muszę zrobić pewną dygresję i wrócić do okresu projektowania tego urządzenia.

Jedną z najdłużej dyskutowanych kwestii, była sprawa wieży nadszybowej, na której szczycie miały być kolejno zamontowane dwie takie same maszyny wielolinowe (druga dla przedziału klatkowego). Problem miał swe źródło w lokalizacji szybu i dopuszczalnego



nacisku jednostkowego na grunt. Wyniki badań nośności gruntu były bardzo mierne, bowiem teren ten, to stara hałda kopalniana, czyli struktura niescalona, lecz nasypowa. Co budować? Wieżę żelbetową o dużym ciężarze, czy lżejszą wieżę stalową?

W końcu przedstawiciele branży budowlanej oświadczyli, że nie są pod względem technologicznym i technicznym przygotowani do wzniesienia wieży żelbetowej. Wobec czego wybrano konstrukcję stalową i taki projekt został przez Krakowskie Biuro Projektów Górniczych wykonany. Projekt został opracowany przez zdolnego konstruktora, przy zastosowaniu bardzo oryginalnego założenia.

Koreferentem tego projektu na KOPI był mój szef, mgr inż. Czarnecki. Pamiętam dyskusję, jaka rozgorzała pomiędzy koreferentem, a projektantem na temat długości tzw. wolnych dróg przejazdu, a w związku z tym długości dróg hamowania przy pomocy przewodników zgrubionych (klinowych).

Projekt przewidywał długość wolnych dróg na 4,5 mb, koreferent żądał co najmniej 10 czy 12 mb, uzasadniając to, całkiem logicznie i słusznie, że mamy do czynienia z masami w ruchu dla skipu osiemnasto tonowego z przeciwcieżarem, a nie jak dotychczas ze skipami o ładowności rzędu 6–10 ton.

Projektant na to przytoczył dwa argumenty, trudne w ówczesnych czasach do odparcia. Po pierwsze powołał się na obowiązujące wówczas przepisy budowy urządzeń wyciągowych, a po drugie wskazał na kwestie ekonomiczne mówiąc: „ja i tak powiększyłem drogę przejazdu o 1,5 metra, pan inż. Czarnecki chce ją powiększyć o co najmniej dalsze 5,5 metra, czyli wysokość całej wieży w całym jej przekroju musiałaby być powiększona o ten wymiar. Ja nie mam do tego

podstaw w przepisach, obowiązuje mnie ogłoszona przez partię oszczędność stali, a w końcu 1 metr wysokości wieży kosztuje ponad 100 tysięcy złotych, to kto z nas dwóch będzie za taki wzrost kosztów płacił?" Przy takim dictum projekt został zatwierdzony do realizacji, bez postulowanych przez koreferenta zmian.

Opisywana wyżej awaria skończyła się stosunkowo szczęśliwie, ale w myśl przysłowia „mądry Polak po szkodzię”, przyjrano się, co w tej mierze uczyniono na zachodzie, po czym zmieniono całą geometrię prowadników zgrubionych, oraz zmieniono kryteria przyjmowania długości wolnych dróg przejazdu.

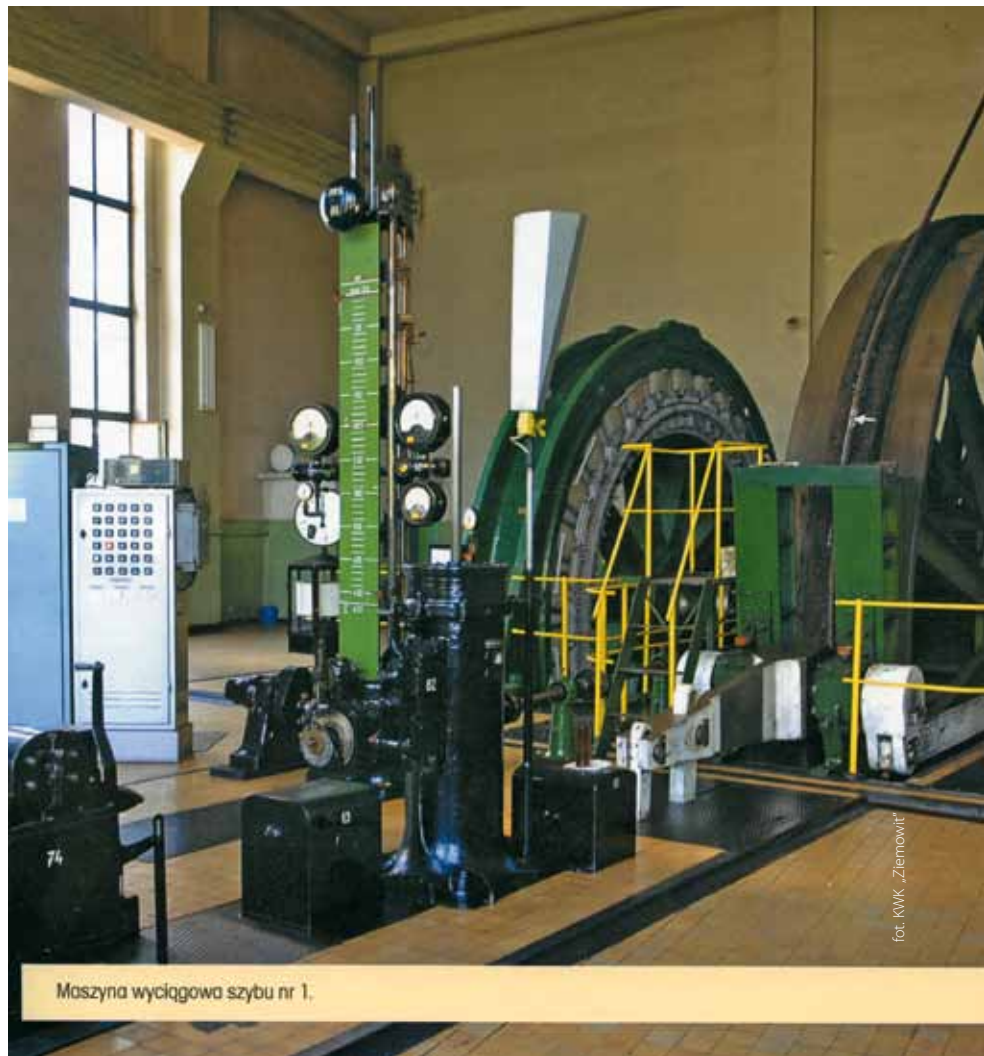
Długość wolnych dróg przejazdu winna wynosić tyle metrów bieżących, ile ma wynosić założona prędkość jazdy w m/s, nie musi być dłuższa niż 12m, czyli przy założonej prędkości 14m/s, winna wynosić akurat tyle, ile postulował inż. Czarnecki.

Uszkodzenia poawaryjne okazały się niezbyt groźne, więcej było strachu niż szkód. Liny wytrzymały, nie zostały zdeformowane, ani też przesunięte w zawieszach. Konstrukcja belek odbojowych wytrzymała uderzenie skipu i zatrzymała go przed stropem wieży, na którym znajdowały się odciskowe koła linowe. Po wykonaniu wnikliwej kontroli stanu elementów urządzenia biorących udział w kolizji i naprawie belek odbojowych dopuszczona została dalsza eksploatacja urządzenia.

Należało jednak poznać przyczyny samouruchomienia się maszyny. Mogło ono nastąpić tylko w wyniku zaniku działania hamulca bezpieczeństwa, którego źródłem działania siły hamowania jest obciążnik, czyli siła ciężenia ziemskiego.

Jakie wyniki dały badania okoliczności powstania awarii?

Jak wspominałem, było to urządzenie osiemnasto tonowe z przeciwcieżarem. Masę przeciwcieżaru dobiera się zawsze tak, aby była ona sumą masy własnej drugiego naczynia (w tym przypadku skipu) plus 1/2 nominalnej masy ładunku w tym naczyniu. W czasie eksploatacji skip może być pusty albo załadowany. W obu przypadkach, na końcach lin, nastąpi nierównowaga, która, gdy organ napędowy liny będzie odhamowany, spowoduje zjazd cięższego naczynia w dół. W naszym przypadku maszyna, na przerwę niedzielną, została zahamowana w położeniu naczyni: pusty skip na podszybiu, przeciwcieżar na nadszybiu, tak więc nadwaga znajdowała się po stronie przeciwcieżaru i wynosiła jak łatwo stwierdzić 9 ton. Pod przeciwcieżarem droga swobodnej jazdy wynosiła ok. 300 metrów, więc miał się on gdzie rozpędzić



do prędkości 17m/s. Maszyna wyciągowa była wyposażona w zdwojony układ szczepek hamulcowych, napędzanych dwoma odrębnymi napędami. W przypadku hamowania manewrowego, używanego w czasie normalnego ruchu, siłę hamowania na szczepekach uzyskuje się z energii sprężonego powietrza, w przypadku zahamowania maszyny hamulcem bezpieczeństwa, co następuje zawsze w okresie dłuższego postoju urządzenia, siła pochodzi od odpowiednio dobranej wagi obciążnika, w naszym przypadku, każdy z dwóch napędów posiadał obciążnik 900 kg.

Hamulec manewrowy i hamulec bezpieczeństwa musi zapewnić taką siłę hamowania, aby był zdolny utrzymać na postoju maksymalną dopuszczoną w zezwoleniu na eksploatację nadwagę z co najmniej 3-krotną pewnością, w omawianym urządzeniu powinien nie dopuścić do ruchu gdyby nadwaga wynosiła 27 ton.

Pytanie: z jakiej przyczyny siła hamowania znikła, w jakiś sposób zlikwidowana została siła pochodząca od obciążnika? Jak wykazały oględziny

układu hamulcowego przyczyn były dwie. Pierwsza, dość oryginalna i niekonwencjonalna, mianowicie woda. Szyb był mokry. Cztery liny wyciągowe, mokre, po wyjściu z szybu na skutek działania siły odśrodkowej chlapały wodą szybową na podłogę przed maszyną, pod którą znajdowały się napędy hamulcowe. Działanie siły od obciążnika może zostać zlikwidowane celowo, przez odpowiednie działanie maszynisty lub przez ograniczenie możliwości ruchu w cylindrze tłoka, podtrzymującego ciężar obciążnika, w zakresie skoku roboczego, przewidzianego przez konstruktora napędu, m.in. przez podwieszenie, podparcie, lub zatarcie się elementów, względem siebie ruchomych.

I ten ostatni przypadek zaistniał w jednym z dwóch napędów hamulcowych maszyny firmy ŠKODA. Tłok podtrzymujący obciążnik w napędzie był wykonany tak, jak tłok w silniku spalinowym, lecz odwrócony o 180°. Wewnątrz tego tłoka, niejako jakby wewnątrz kubka, znajdował się sworzeń przegubu dla ciągnika działającego na główną dźwignię napędu. Konstruktor przewidział, że sworzeń ten będzie

pracował w kąpeli z oleju, który będzie wlane do wnętrza tłoka. Zapewni to, wymaganą bezwzględnie ruchliwość przedmiotowego przegubu. Olej był w tłoku, lecz z biegiem czasu woda z lin przedostała się do wnętrza tłoka, spływając z podłogi.

W myśl porzekadła, że „oliwa sprawiedliwa na wierzch wypływa”, olej znalazł się na wierzchu, a sworzeń w kąpeli wodnej, co doprowadziło z biegiem czasu do jego całkowitego zardzewienia i usztywnienia, a tym samym do uniemożliwienia swobodnego przesuwu tłoka w cylindrze. W rezultacie zlikwidowana została siła hamująca od obciążnika tego napędu.

To jednak nie wyjaśniało, dlaczego maszyna mogła ruszyć. Trzeba było drążyć sprawę dalej. W tym celu zlecona została ekspertyza pomiarowa do Politechniki Śląskiej, do katedry profesora Popowicza, doskonałego fachowca w dziedzinie górniczych urządzeń wyciągowych w kraju.

Przyjechał na kopalnię wraz z ekipą pomiarową i sprzętem do pomiarów metodą tensometrii. Wykonano pomiary sił występujących w elementach drugiego układu hamulcowego. Po opracowaniu

wyników okazało się, że sprawność całego badanego układu w tym przypadku wynosiła zaledwie 0,42 (przy obliczeniach sił napędowych hamulca jest przyjmowana w wysokości 0,92–0,95).

Teraz sprawa była już jasna. Jeden napęd hamulcowy (ten z zatartym sworzniem) nie dawał żadnej siły od ciężaru, natomiast drugi tracił na drodze przeniesienia sił do szcęk hamulcowych ok. 58% swej normalnej siły docisku na szcękach hamulcowych.

Drugi układ hamulcowy zapewniał, z uwagi na stwierdzoną zaniżoną sprawność, pewność zahamowania od siły obciążnika  $< 1,0$ , czyli w sumie hamulec bezpieczeństwa był zdolny utrzymać jedynie ciężar równy 5,7 tony, wobec rzeczywistego, wiszącego w szybie, o wadze 9 ton. Maszyna zahamowana hamulcem bezpieczeństwa, miała więc prawo ruszyć pod wpływem nadwagi. Maszyna nie ruszyła od razu, gdyż była zahamowana siłą sprężonego powietrza. W tym wypadku sprężone powietrze uchodziło stopniowo spod tłoka przez nieuniknione nieszczelności, zmniejszając sukcesywnie siłę na szcękach. I stało się to, co się stało.

Dlaczego układ hamulcowy badany przez profesora Popowicza wykazał tak niską sprawność? Znamienna jest tu wypowiedź samego profesora: „gdyby w mojej katedrze, w ramach pracy kontrolnej, student drugiego roku, zaprojektował takie rozwiązanie konstrukcyjne układu hamulcowego, otrzymałby z miejsca dwóję”. Problem polegał na tym, że konstruktor hamulców dla maszyn firmy ŠKODA popełnił zasadnicze odstępstwo od zasady projektowania połączeń przegubowych w układzie hamulcowym. W takich przegubach, które mają przenosić duże siły, muszą być zastosowane dwa różne materiały o różnych własnościach, takich jak twardość i ścieralność np. odpowiedniej jakości stal lub brąz. Konstruktor natomiast zaprojektował wykonanie zarówno sworzni jak i reszty elementów ze stali. Również zapewnienie właściwego smarowania pozostawiało wiele do życzenia. Reasumując, czynniki te spowodowały stopniowe zacieranie się przegubów i utratę wymaganej sprawności całego układu hamulcowego.

Strona polska wniosła do strony czeskiej reklamację, żądając naprawy. Firma odmówiła wykonania żądań, sprawa oparła się aż na szczeblu ministerialnym. Ostatecznie problem winy rozmydlił się, a układy hamulcowe zostały zaprojektowane i wykonane przez Zakłady Urządzeń Technicznych Zgoda w Świętochłowicach i pracują bez zastrzeżeń do dzisiaj. Takie to wówczas były czasy.

Po każdej zaistniałej awarii, czy wypadku, Zjednoczenie zobowiązane było wydać odpowiedni komunikat poawaryjny (powypadkowy) zawierający: charakterystykę urządzenia, opis przebiegu i skutków zdarzenia, przyczyny powstania, oraz wnioski i zalecenia.

Komunikat taki był redagowany przeze mnie i wysyłany na nasze kopalnie. Jako jedno z zaleceń, które umieściłem w komunikacie po wyżej opisanej awarii brzmiało, aby w urządzeniach z przeciwcieżarem, przy dłuższych przerwach w ruchu, oprócz zahamowania hamulcem bezpieczeństwa, maszyniści wyciągowi ustawiali cięższe naczynie na podszybiu, bo gdyby znów powtórzyło się podobne zdarzenie, to naczynie zjedzie najwyżej około 2m i wciśnie się z minimalną prędkością w prowadniki klinowe, gdyż nie będzie miało gdzie nabrać szybkości. Ustalenie to zostało później podane jako ustalenie w ramowej instrukcji dla maszynistów wyciągowych, wydanej przez Ministerstwo.



foto: KWK „Złemowit”

Maszyna wyciągowa szybu nr 3.

✉ Jerzy Mięśowicz

# Uroczystości Jubileuszowe AGH w minionych latach

Organizacja uroczystości z okazji jubileuszów rocznicowych uczelni należy do szczególnie pieczołowicie pielęgnowanych elementów tradycji historycznej w Akademii Górniczo-Hutniczej.

Początki tej tradycji sięgają jeszcze lat przedwojennych, a więc okresu rozruchu Akademii Górniczej, umacniania się pozycji uczelni w ramach szkolnictwa wyższego RP i rosnącego udziału jej absolwentów w przemyśle górniczym i hutniczym.

Spotkania i uroczystości jubileuszowe mają w związku z tym szereg istotnych oraz ważnych funkcji do spełnienia. Stają się znakomitą okazją do zaprezentowania problematyki funkcjonowania uczelni w ujęciu globalnym w miarę jej rozwoju i przekształcania struktury, pojawiania się nowych dydaktyczno-naukowych kierunków i unowocześniania kierunków tradycyjnych.

Uroczystości jubileuszowe umożliwiają między innymi:

- zaprezentowanie dorobku oraz osiągnięć uczelni w określonym czasie,
- przedstawienie kierunków dalszego rozwoju w zakresie badań i kształcenia, a także planowanych zmian organizacyjnych,
- skierowanie uwagi na potrzeby materialne i osobowe uczelni, ocenę jej pozycji w rankingu krajowym i światowym, wkładu w system nauki europejskiej,
- przyciągnięcie uwagi i zainteresowania ze strony czynników rządowych, resortowych, samorządowych i regionalnych,
- integrację ze strukturami przemysłowymi w kraju i za granicą,
- podkreślenie roli tradycji w kształtowaniu historii Uczelni, związków z wychowankami wszystkich wydziałów m.in. poprzez Stowarzyszenie Wychowanków AGH,

- zainteresowanie młodych pokoleń studentów dorobkiem i tradycjami zawodów uprawianych w AGH,
- kształtowanie uczuć patriotycznych w stosunku do swej Alma Mater.

Zbliżająca się rocznica 90-lecia AGH skłania do przypomnienia poprzednich jubileuszów.

## Okres 1919–1939

Obchody jubileuszowe odbyły się po raz pierwszy w ramach inauguracji roku akademickiego 6 i 7 grudnia 1935 z okazji 15-lecia założenia Uczelni.

W dniu 6 grudnia 1935 uroczystość obchodzono 50-lecie pracy naukowej prof. K. Bohdanowicza, który otrzymał z tej okazji doktorat honoris causa AG.

W dniu 7 grudnia 1935 odbyło się poświęcenie nowego gmachu Uczelni (obecnie A-0 im. Walerego Goetla) z udziałem Ministrów: W. Świętosławskiego (przedstawiciel Prezydenta RP), K. Chylińskiego i F. Doleżala oraz członków miejscowych władz państwowych. Przy tej okazji wręczono dwa doktoraty honorowe: A. Ciszewskiemu i C. Peche dobrodziejom uczelni.

Podsumowanie okresu jubileuszowego zaprezentował rektor AG prof. W. Takliński (historia uczelni) oraz prof. R. Dawidowski (dorobek uczelni w 15-lecie działalności). W Akademii Górniczej studiowało wtedy 536 studentów. Z końcem 1935 roku rozstrzygnięto konkurs na pieśni górnicze i hutnicze.

Przekazanie sztandaru ufundowanego przez SW AGH dla uczelni, na Rynku Głównym, podczas jubileuszu 50-lecia



fol. arch. autora



Powtórna immatrykulacja pierwszego rocznika z 1919 roku w czasie akademii jubileuszowej z okazji 50-lecia AGH

for. arch. autora

## 40-lecie AGH

W dniach 12 i 13 grudnia 1959, świętowano 40-lecie istnienia uczelni z udziałem licznych gości zagranicznych (w tym Francji, Niemiec, USA, ZSRR i krajów sąsiednich), licznych gości krajowych i bardzo dużej rzeszy wychowanków AGH. Głównym punktem programu była uroczysta akademie jubileuszowa, IV Sesja Naukowa AGH oraz VIII Zjazd Naukowy Stowarzyszenia Wychowanków AGH.

W AGH studiowało 4884 młodzieży studenckiej na 8 wydziałach na studiach magisterskich i inżynierskich. W tym samym roku wydano 680 dyplomów ukończenia studiów. Liczby te znakomicie ilustrują efekty planu rozwoju uczelni zapoczątkowanego przez prof. W. Goetla w 1949. Powiększyła się także w bardzo dużym stopniu kadra

dydaktyczno-naukowa, dydaktyczna i pomocnicza. Uczelnia znalazła się na drodze bardzo silnego rozwoju i wzrostu w każdej dziedzinie badań i kształcenia. Władzę rektorską sprawował prof. F. Olszak.

## 50-lecie AGH

Niezwykle podniosłe i z wielkim rozmachem przebiegała uroczystość 50-lecia istnienia AGH. Jubileusz miał na celu przypomnienie początków uczelni, wkładu osób w dzieło narodzin w Polsce nowej szkoły wyższej o profilu górniczym i hutniczym kuźni kadr inżynierskich dla polskiego przemysłu.

Uroczystości odbyły się w okresie 21–25 maja 1969 w bardzo podniosłej scenerii w hali TS „Wisła” oraz na rynku głównym w Krakowie. Komitetowi obchodów przewodniczył prof. W. Goetel, a wspierał go doc. F. Szwarzgryk jako zastępca przewodniczącego.

Wśród gości zaproszonych honorowe miejsce zajął ówczesny premier J. Cyrankiewicz, a rolę gospodarza pełnił rektor prof. K. Żemaitis.

Największą część uczestników stanowili wychowankowie AGH z wszystkich lat studiów, wśród nich 31 osobowa grupa rówieśników uczelni, którzy rozpoczęli studia w 1919. Dla nich przygotowano akt powtórnej immatrykulacji połączony ze ślubowaniem i wręczeniem odpowiednich indeksów. Odbyło się to w hali TS „Wisła” wobec całej „stojącej” sali i przy gromkich brawach uczestników.

Akademia Górniczo-Hutnicza otrzymała w nazwie imię patrona S. Staszica, którego okazały pomnik odsłonięto na półpiętrze w hallu gmachu głównego A-0. Rektorowi został przekazany okazały sztandar ufundowany dla Uczelni przez Stowarzyszenie Wychowanków AGH. Wręczenie odbyło się na rynku głównym, wobec licznie zgromadzonych mieszkańców miasta. Sztandar przekazał T. Rumanstorfer były student z 1919, późniejszy doktor h.c. AGH – wielki i oddany patriota uczelni.

W święto 50-lecia uczelni 21 maja 1969, przypadło także 80-lecie urodzin i 60-lecie pracy naukowej prof. W. Goetla.

Dla uczestników jubileuszu przygotowano liczne pamiątki, m.in. medal okolicznościowy, kufel piwny, znaczki pocztowe, tace itp., oraz wydawnictwa:

- „Z dziejów AGH w latach 1919–1969”,
- Album „1919–1969 – 50 lat Akademii Górniczo-Hutniczej w fotografii”,
- „Akademia w karykaturze”.

Trudnym problemem władz uczelni była potrzeba kończenia części centralnej nowego gmachu (wejście, hall główny, klatka schodowa, aula) wobec braku wystarczających środków finansowych. Sprawy te trapiły władze rektorskie aż do końca 1938, kiedy to po wielkich i trudnych staraniach oddano do użytku budynki w ostatecznym kształcie. Pomoc finansową uzyskano dzięki subwencji Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego. Na szczycie gmachu umieszczono wykonaną z blachy miedzianej, figurę Św. Barbary – patronki górników.

Wybuch II wojny światowej i wkroczenie do Krakowa 6 XII 1939 roku wojsk hitlerowskich przerwały przygotowania do jubileuszu 20-lecia Uczelni. Nowy gmach został prawie natychmiast zarekwirowany na potrzeby powstającego rządu Generalnego Gubernatorstwa hitlerowskich Niemiec.

Działalność Akademii Górniczej została przerwana a badania i nauczanie prowadzone były częściowo w podziemiu w ramach Szkoły Górniczo-Hutniczo-Mierniczej na Krzemionkach, którą kierował rektor AG prof. Walery Goetel.

## Okres 1949–2008

Dzięki ofiarnej pracy personelu, który szczęśliwie przetrwał trudne lata wojenne, rozpoczął się od 1945 intensywny rozwój i powrót uczelni do przedwojennej tradycji akademickiej w zakresie organizacji, nauczania i badań naukowych. Uczelnią kierował nadal prof. W. Goetel rektor wybrany w 1939 r. przez Senat.

Uczelnia otrzymała na swoje 30-lecie w 1949 nową nazwę: Akademia Górniczo-Hutnicza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 30 maja 1949.

Jednocześnie pod koniec 1948 został zatwierdzony wielki plan rozbudowy, promowany przez rektora prof. Walerego Goetla. Dzięki jego osobistym staraniom realizację planu rozpoczęto w 1949, co doprowadziło do budowy nowych gmachów (pawilony: A1-A4, B1-B4, C1-C2), szybkiego powiększenia liczby wydziałów i znacznego poszerzenia zakresu badań naukowych w pełnym cyklu od rozpoznania surowca poprzez jego wydobycie do przetwórstwa.

Do przyjęcia planu przyczyniła się, w wyniku starań prof. W. Goetla, wizyta w AG prezydenta państwa B. Bieruta w towarzystwie licznych osób rządowych. Za realizację planu ze strony rządu odpowiadali ministrowie S. Skrzyszewski i H. Minc. Doprowadzenie do zakończenia dzieła było osobistym sukcesem rektora prof. W. Goetla. Rozpoczął w ten sposób pierwszy wizjonerski etap na drodze dalszego rozwoju AGH.

Dla wielu osób atrakcyjny był udział w wyprawie do historycznych ośrodków górnictwa i hutnictwa w Polsce.

## 60-lecie

Jubileusz 60-lecia AGH został zorganizowany 20 października 1979 pod protektoratem H. Jabłońskiego, ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa. Komitet organizacyjny został utworzony 24 listopada 1977 pod przewodnictwem prof. W. Leskiewicza, skarbnikiem został prof. K. Bisztyga, a gospodarzem święta był ówczesny rektor AGH prof. R. Ney.

Centralne uroczystości odbyły się w hali sportowej TS „Wisła” przy ul. Reymonta w Krakowie. Wzięli w nich udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, rzesze wychowanków oraz przyjaciół uczelni z kraju i zagranicy.

Interesującym punktem programu było przeprowadzenie aktu powtórnej immatrykulacji pierwszego rocznika z 1919. Jego uczestnicy złożyli ślubowanie i otrzymali specjalne indeksy oraz medale pamiątkowe.

Przed gmachem głównym odsłonięto pomniki górników i hutników zrekonstruowane w brązie na wzór pierwotnych figur z okresu przedwojennego. Zbiórkę metali wśród absolwentów AGH w całym kraju przeprowadziło Stowarzyszenie Wychowanków AGH.

Centralnym uroczystościom jubileuszowym towarzyszyło szereg imprez dodatkowych jak np.:

- spotkania z najstarszymi absolwentami Uczelni,
- spotkania wychowanków na Wydziałach,
- międzynarodowa studencka sesja naukowa,
- konkurs otwarty na wspomnienia z lat studiów ogłoszony przez SW AGH,
- 30-lecie Studium Wojskowego AGH,
- jubileusz 30-lecia działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus”,
- konkursy fotograficzne,
- wystawy ilustrujące dorobek AGH i osiągnięcia wyższych uczelni górniczych we Freibergu, St. Petersburgu i Przybramie.

W ramach jubileuszu wręczono doktoraty h.c. AGH prof. J. Aniole, prof. J. Grzymkowi, prof. J. Litwiniśnynowi i Min. F. Kaimowi.

Dla uczestników uroczystości opublikowano „Kronikę i spis absolwentów” w 3 tomach, przygotowano także ceramiczny kufel okolicznościowy.

## 70-lecie AGH

Uroczystości 70-lecia AGH odbyły się w okresie 21–23.09.1989 r. Program i jego realizację przygotował komitet Organizacyjny w składzie: prof. W. Longa – przewodniczący, prof. S. Słupek i J. Waclawik – zastępcy przewodniczącego oraz dr Z. Kulig – sekretarz. W skład Komitetu wchodziło ponadto 16 członków, a ściśle współpracowało 12 wydziałowych komitetów jubileuszowych.

Centralne uroczystości 22.09.1989 poprzedziły 21.09.1989 r. konferencje naukowe. Wręczono także 4 doktoraty h.c.:

prof. S. Węgrzynowi, prof. W. Leskiewiczowi.

Prof. P. Hagenmüllerowi (Bordeaux) i T. Rumanstorferowi.

Część oficjalna odbyła się w hali T.S. „Wisła”. Wzięli w niej udział oficjalni goście: Min. EN prof. H. Samsonowicz, Min. Przemysłu T. Syryjczyk, Metropolita Krakowski J.E. Kardynał F. Macharski, M. Rakowski – ostatni Sekretarz KC PZPR. Gospodarzem jubileuszu był rektor AGH prof. J. Janowski – wicepremier Rządu RP. Wśród gości przyjmowano rektorów i przedstawicieli 30 uczelni krajowych i zagranicznych. Najwyższymi oczekiwanymi gośćmi było 4,5 tys. wychowanków Uczelni.

Wychowankowie i wychowawcy spotkali się ponadto w auli na zebraniu 23.09., 1989 r. przedstawiciele kół SW AGH, gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ przez fundatorów sztandaru dla Stowarzyszenia Wychowanków AGH.

Jubileuszowi Uczelni towarzyszyły:

- Sesja Naukowa poświęcona 100 rocznicy urodzin prof. W. Goetla,
- Studenckie Sesje Naukowe,
- Jubileusz 40-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus”
- Jubileusz 25-lecia Akademickiego Klubu Podwodnego „Krab”,
- Jubileusz 20-lecia Baletu Form Nowoczesnych.

Uroczysta akademia z okazji 60-lecia AGH w hali TS „Wisła”



foto: Aleksander Salandziak



Immatrykulacja po 60-ciu latach od rozpoczęcia studiów w hali TS „Wisła”

Akademia Górniczo-Hutnicza do dnia jubileuszu realizowała kolejny etap swego rozwoju naukowego, dydaktycznego, inwestycyjnego wynikające z dalekosiężnej wizji nakreślonej dla Uczelni przez prof. W. Goetla.

### 75-lecie AGH

Jubileusz 75-lecia zorganizowano 16–17.06.1994 r. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodził: prof. J. Roszkowski (przewodniczący), prof. Z. Engel, prof. Z. Kleczek, prof. S. Majewski, prof. L. Sadok, doc. K. Matl (wiceprzewodniczący), doc. Z. Golaś, dr N. Szlązak (sekretarz), oraz 9 członków, a ponadto komitety wydziałowe.

Gospodarzem uroczystości był rektor prof. J. Janowski. Wśród licznych uczestników (ponad 2000 wychowanków Uczelni) byli goście oficjalni: wicepremier RP prof. A. Łuczak, prezydent Krakowa J. Lasota, rektorzy ponad 50 szkół wyższych z kraju i zagranicy.

Piękny list do rektora Uczelni przesłał Prezydent RP Lech Wałęsa, który zawierał następujące słowa: „Życzę Akademii Górniczo-Hutniczej w dniu Jej Jubileuszu, by Ci, którzy dziś decydują o losach kraju, mieli tyle zrozumienia dla nauki, tyle mądrości i wyobraźni, ile jej mieli jej poprzednicy z pierwszych lat odzyskania niepodległości, ile jej mieli założyciele Waszej Akademii”

Centralnym punktem uroczystości jubileuszowych była uroczysta akademie w Teatrze im. Słowackiego dokąd podążyli Senat i Goście w pochodzie z Collegium Novum UJ.

W dniach jubileuszu nadano doktoraty h.c. prof. A. Kleczkowskiemu, prof. S. Gorzycy, prof. S. Knothemu i prof. J. Manitiusowi.

Wychowankowie Uczelni po wysłuchaniu interesujących referatów w czasie sesji naukowej po części oficjalnej mieli okazję uczestniczenia w balu w kopalni soli w Wieliczce.

W dniach jubileuszu odsłonięto w AGH tablice poświęcone pamięci:

- rektora prof. T. Taklińskiego,
- pracowników AG zamordowanych przez NKWD w 1940r.,
- uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla AGH im. S. Staszica”.

### 80-lecie AGH

Jubileusz 80-lecia przeprowadzono 24–25.06.1999 r. Komitetem organizacyjnym kierował prof. J. Frydrych w towarzystwie zastępców: prof. J. Kusińskiego, dr K. Norwicz, prof. S. Piechoty, prof. A. Skorupy oraz sekretarzy dr A. Michaliszyna, prof. N. Szlązaka i 19 członków.

Gospodarzem uroczystości był rektor AGH prof. R. Tadeusiewicz.

Centralnym punktem programu była uroczysta akademie w hali T.S. „Wisła”, gdzie wśród uczestników jubileuszu przyjmowano gości specjalnych: Min. M. Siwca, Min. E.N. prof. M. Handke, Prezydenta Krakowa prof. A. Gołasia, marszałka woj. małopolskiego M. Nawarę oraz wojewodę dr R. Masłowskiemu.

W uroczystym wystąpieniu rektor AGH przedstawił osiągnięcia Uczelni na tle nowoczesnego profilu szkoły o typie uniwersyteckim oraz projekty dalszego jej rozwoju. Tezy rektora spotkały się z ogromnym zainteresowaniem.

W czasie jubileuszu wręczono doktoraty h.c. prof. A. Dziewońskiemu (Harward) i prof. M. Grabskiemu.

Trwałym, materialnym akcentem związanym z 80-leciem AGH było umieszczenie figury Św. Barbary na gmachu A-0.

Natomiast z okazji 85-lecia Uczelni opublikowano *Wielką Księgę 85-lecia AGH* wydaną przez Polski Instytut Biograficzny. Wybito także medal 85-lecia przez Mennicę Państwową.

W bieżącym roku Uczelnia i jej wychowankowie świętować będą Jubileusz 90-lecia Uczelni. Centralne uroczystości odbędą się 28–30.05.2009. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest dr J. Kicki. Komitet wspólnie z Władzami Uczelni opracował program ramowy uroczystości, zatwierdzony przez gospodarza Uczelni – rektora prof. A. Tajdusia.

Zapraszamy wychowanków AGH i czytelników „Vivat Akademia” do udziału w kolejnym wielkim Święcie Uczelni.

✉ Kazimierz Matl



# 3 Maja 1946 w Krakowie

Studenci Akademii Górniczej, za zgodą rektora Goetla, wyruszyli z pod gmachu Uczelni, czwórkami, ze sztandarem Stowarzyszenia Studentów AG, na nabożeństwo do Kościoła Mariackiego.

Na skrzyżowaniu ulic Szewskiej i Jagiellońskiej drogę zagroziło kilkunastu cywili domagających się rozwiązania „nielegalnej manifestacji”. Niektórzy wyciągnęli nawet pistolety, które jednak szybko schowali. Prowadzący pochód koledzy Lech Kobylński (prezes SSAG) oraz Antoni Kleczkowski, próbowali tłumaczyć, że zgodę wyraził rektor, który omówił to z odpowiednimi władzami. Celem wyjaśnienia tej kwestii zaproponowano wspólną wizytę u rektora po czym zawieziono Kobylńskiego i Kleczkowskiego... wprost do aresztu UB na Placu Inwalidów. Przetrzymano ich tam przez szereg dni.

Na Szewskiej, na chodnikach, zgromadził się tymczasem spory tłum, zdecydowanie negatywnie nastawiony do blokujących. – Nie mogąc się doczekać powrotu „zawiezionych na rozmowę do rektora” kolegów, pochód ruszył. Nie próbowano go już zatrzymać.

Zdjęcie czołówki zrobiono w pobliżu Kościoła Mariackiego (między wylotem ul. Św. Jana i Floriańskiej). Pochód prowadził kol. Stanisław Tochowicz (wiceprezes SSAG). W skład pocztu

sztandarowego wchodziło (poczynając od lewej: kol. Stanisław Gorczyca, Zbigniew Kling (chorąży) i Kazimierz Levitoux. W drugim rzędzie idą: Bogusław Seweryński, Janusz Kuczma i Jerzy Sędzimir.

Po nabożeństwie, zgodnie z planem, próbowano okrążyć Rynek aby wychodząc przez ulicę św. Anny, wrócić na akademię. Na rogu Wiślniej, pod siedzibą komitetu PPR, doszło do zamieszania. Padło kilka strzałów (nikt nie został ranny). Oczywiście partia oskarżała, że strzelali uczestnicy „demonstracji”. Prawdopodobnie była to jednak reakcja znajdujących się w budynku, spanikowanych, towarzyszy. Na rogu Szewskiej i Plant pojawił się samochód pancerny strzelający, z broni maszynowej, w powietrze (relacja Zbyszka Szczygła). Część kolegów z „pokawałkowanego” pochodu dotarła jednak na uczelnię. Sztandar, schowany jeszcze w czasie zamieszania po wyjściu z kościoła, szczęśliwie wrócił na akademię. Rektor do którego poszliśmy wprost z Rynku (mieszkał niedaleko, przy Placu Kleparskim) oczywiście nic nie wiedział o zatrzymaniu Kobylńskiego i Kleczkowskiego.

Jedynym aresztowanym, oskarżonym i skazanym (rok więzienia?) studentem AG był, kol. Rynkar. Już po zakończeniu pochodu zatrzymano go w Domu Akademickim.

## Jak oni szli przez życie

### Lech Kobylński

Dramatyczne przeżycia wojenne (obóz koncentracyjny) nie złamały go i nie zgasiły „ulańskiej” fantazji. Przykładem jest jeden z licznych ilustrujących to wyczynów. – W 1946 roku w Gorcach działał jeszcze „Ogień”, Lech jadąc z kilkoma kolegami z Zakopanego, samochodem Stowarzyszenia Studentów AG, postanowili zabawić się. Położyli w poprzek drogi belkę. Trzymając pod płaszczem jakąś saperkę (w domyśle broń), zatrzymywali samochody. Legitymowali pasażerów dopytując się czy są wśród nich „towarzysze”. Gdy doszli do wniosku, że kontynuowanie zabawy może być niebezpieczne, zlikwidowali szlaban i pojechali dalej. Wkrótce spotkali jadące naprzeciw samochód pancerny oraz dwie ciężarówki z wojskiem (KBW). I tu Lech pokazał klasę, nie spanikował lecz zatrzymał tę kolumnę, informując że nieco dalej partyzanci blokują drogę i kontrolują samochody poszukując komunistów. Poradził również jak korzystając z bocznych dróg można otoczyć partyzantów i odciąć im odwrót. Podziękowano mu za „obywatelską postawę”. – W jakiś czas po ukończeniu studiów Lech został dyrektorem kopalni Sosnowiec którą dobrze kierował. Był jednak nie lubiany przez miejscowe władze partyjne gdyż mając duże poczucie humoru (niekiedy nieco

złośliwego) połączone z wybitną inteligencją, często „robił z nich balona”. Wśród załogi był popularny gdyż dzięki jego „kontaktom” w Komitecie Centralnym lokalne władze partyjne otrzymywały polecenie przyznawania załodze dodatkowych przydziałów trudno dostępnych towarów. Po jakimś czasie wydało się, że to sam Lech, dzwoniąc do lokalnych notabli i podając się za jakiegoś ważnego w KC towarzysza, wydawał te polecenia. – Skorzystano więc z pierwszej nadarzącej się okazji (śmiertelny wypadek w kopalni) aby wytoczyć mu proces. Skazany przesiedział we Wronkach do 1956 roku.

Zrobił później doktorat, w latach siedemdziesiątych był naczelnym inżynierem górniczym Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, otrzymał szereg wysokich odznaczeń.

### Antek Kleczkowski

Wybrany rektorem w 1980, pełnił tę funkcję, w stanie wojennym, przez dwie kadencje. – Błyskotliwy i odważny intelektualista, dobry organizator Często z nieco zbyt ciętym dowcipem, narażał się nie tylko władzom lecz również niektórym kolegom.

W 1948 lub 1949 roku przypadła Antkowi przykra rola przekazywania struktur i majątku SSAG (Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej),

likwidowanego decyzją władz, na rzecz Bratniaka reprezentującego, niezbyt liczną, „młodzież komunistyczną”. Jej przedstawiciele bardzo nie lubili prowadzonych w związku z tym rozmów. Antek, ciekaw otaczającego świata i zachodzących w nim zmian czytał, w oryginale, pisma klasyków marksizmu. W związku z tym, w prowadzonych dyskusjach, zawsze miał na podorzędziu cytaty dowodzący słuszności jego racji. Obydwie strony wiedziały, że jedynie część tych cytatów jest autentyczna, reszta jest zaś pomysłu Antka. Rzecz w tym, że tylko Antek wiedział które są autentyczne, a które jego własnej „produkcji”. – Przyczynił się również znacząco do sprawienia nowym gospodarzom, którzy liczyli na przejęcie funduszy posiadanych przez SSAG, dodatkowej przykrości. Prezydium SSAG, w końcowym okresie działania, podjęło decyzję wydania posiadanych jeszcze pieniędzy, na wykonanie witraża św. Barbary, który umieszczono w holu. Wprawdzie krótko potem władze poleciły usunąć witraż lecz szczęśliwie udało się przekazać go w depozyt Jezuitom (na Małym Rynku). Ponad trzydzieści lat później, na prośbę Antka wybranego w 1980 roku rektorem, ojcowie zwrócili witraż. Obecnie św. Barbara znów, z wysoka w holu, patronuje uczelni.

Antek nie cierpiał koturnowości. Opowiedział mi kiedyś jak, przy jakiejś towarzyskiej okazji zaprezentował, bardzo ważnemu profesorowi, anegdotę charakteryzującą różne grupy

pracowników świata nauki: asystent to g... bezładnie miotane falami i wichrami po oceanie wiedzy; adiunkt – też g... które sprawiło sobie jakiś zagielek i ster i wydaje mu się że wie dokąd płynie; docent – też g... które dobiło do brzegu i zakotwiczyło się osiągając pewną stabilizację. Starszemu panu dowcip ogromnie się podobał. – Jednak Antek kontynuował: profesor to też g... które wypetziło na brzeg, nabrało nieco polysku i wydaje się mu że jest latarnią morską. – Starszy pan spoważniał i stwierdził „obsesyjne powtarzanie słowa g... czyni dowcip wulgarnym”.

wykorzystania swych dużych uzdolnień intelektualnych i organizacyjnych. Był profesorem, prorektorem Politechniki Śląskiej. Przez szereg miesięcy działał, jako ekspert UNIDO, w zakresie metalurgii, kolejno w Turcji oraz w Peru.

**Staszek Gorczyca**  
(mój najbliższy przyjaciel)

Wybrany w 1980 roku prorektorem. Wraz z Antkiem Kleczkowskim tworzyli zgrany zespół. Przyjęli zasadę, że ich głównym zadaniem jest chronienie uczelni

aż „przesłuchiwany” wyjdzie. – Podpici zomowcy kilkakrotnie robili w późnych godzinach wieczornych naloty na DA. Na zażalenia władz uczelni odpowiadano, że to studenci byli stroną atakującą i zmusili ZOMO do interwencji. W związku z tym wprowadzono dyżury dziekańskie w DA (władze nie lubiły świadków). Kilkakrotnie wracałem z takich dyżurów (byłem wówczas dziekanem) dobrze po północy. – Władze uczelni interweniowały w sprawie internowanych oraz z reguły upominały się o zatrzymywanych, przy różnych okazjach, studentów. W przypadku silnych nacisków, domagających się relegowania,



foto. arch. autora

Antek był wybitnym naukowcem członkiem PAN oraz PAU, doktorem honoris causa naszej uczelni oraz doktorem honoris causa Ecole Polytechnique de Mons we Francji.

**Staszek Tochowicz**

Człowiek inteligentny o szerokim spojrzeniu na świat. Po studiach początkowo pracował jako inżynier w jednej ze stalowni (niestety nie pamiętam w której hucie). Potem przeszedł do zjednoczenia w Katowicach gdzie przez szereg lat był naczelnym stalownikiem. Wydaje się, że w środowisku, w którym się tam znalazł nie miał możliwości pełnego

(studentów, pracowników, instytucji) przed skutkami stanu wojennego. Czyniąc to musieli się opierać naciskom, niekiedy bardzo brutalnym, ze strony władz, a niekiedy również przykrym i bolesnym ze strony „młodych gniewnych”. Taka bywa cena gdy chce się służyć „sprawie” nie stawiając na pierwszym planie swojej kariery, popularności czy korzyści materialnych. – Gdy trzeba było rektorzy potrafili stanąć na poprzek władzy. Na przykład – pobito naszych studentów wezwanych na „przesłuchanie” W związku z tym ustalono, że w przypadku tego rodzaju wezwań ze studentem pójdzie również dziekan lub oddelegowany przez niego pracownik. Jeśli nie zostaną wpuszczeni będą czekać pod budynkiem

zawieszano oficjalnie studenta z tym, że nie formalnie nadal uczestniczył w ćwiczeniach, seminariach i zdawał (nie oficjalnie) kolokwia. Tak więc „odwieszony” po kilku miesiącach nie miał braków.

Z drugiej strony władze uczelni narażały się niekiedy „gorącym głowom” sprzeciwiając się różnym „gestom” i demonstracjom (niekiedy prowokowanym), których głównym celem, niekiedy praktycznie jedynym, było pokazanie „że się nie boimy, nie damy się zastraszyć, jesteśmy przeciw itp.”. Studentom którzy mówili „zostaliśmy sprowokowani” do takiego czy innego działania tłumaczyłem: „jeżeli dajecie się sprowokować to znaczy że realizujecie

plany strony przeciwnej. Wykazujecie wtedy że przeciwnicy są mądrzejsi, lub przynajmniej sprytniejsi, od was i prowadzą was na pasku”.

Staszek był pionierem mikroskopii elektronowej w naszej uczelni, zorganizował pracownię i wykształcił liczne grono badaczy. Niektórzy z nich zajmują obecnie kierownicze stanowiska w krajowych jak również zagranicznych, uczelniach i placówkach badawczych. Posiada obszerny i znaczący dorobek naukowy, jest doktorem honoris causa naszej uczelni.

### Boguś Seweryński

Po ukończeniu studiów przez kilka lat pracował w przemyśle, w Instytucie Metali Nieżelaznych (zrobił doktorat), po czym przeszedł do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. W krótkim czasie doszedł tam do stanowiska dyrektora departamentu. Doskonale znający przemysł metali nieżelaznych, zarówno od strony organizacyjnej jak i bardzo zróżnicowanych technologii, miał duży autorytet wśród kadry inżynierskiej. Był bardzo koleżeński, niekiedy jednak miano nieco pretensji, że trochę za bardzo „bossił”. Dobry negocjator, z firmami zachodnimi oraz z różnymi instytucjami wschodnich sąsiadów. Nie „robił pieniędzy” choć miał wiele możliwości.

Podoba mi się opowiedziana przez niego historyjka. Wraz z jakąś ministerialną misją odwiedzał szereg zakładów metalurgicznych w Związku Radzieckim. Samolot, którym lecieli do zakładu daleko za Uralem, nie mógł tam lądować ze względu na panującą złą pogodę. Skierowano ich, w bok od trasy, na jakieś wyłącznie krajowe lotnisko, na gluchoj prowincji syberyjskiej. Mając w perspektywie kilka godzin czekania, ruszyli do pobliskiego „miasta” (główna ulica, kilka przecznic, zabudowa przeważnie drewniana). Pojawienie się egzotycznej grupy „innostranców” wywołało sensację (lata sześćdziesiąte lub siedemdziesiąte). Jakaś zaciekawiona „babuszka” zagadnęła Bogusia „a wy ot kuda” – „iz Polski” – „a co, znowu było powstanie?”

Po przejściu na emeryturę został zaangażowany na jedno z kierowniczych stanowisk w Impexmetal.

### Janusz Kuczma

Janusz był człowiekiem inteligentnym, miał duże poczucie humoru oraz dar nawiązywania dobrych kontaktów. W okresie studiów był „przybocznym” Lecha Kobylińskiego. Kompanem

w realizacji licznych zwiariowanych, niekiedy niezbyt subtelnych, kawałów.

Po studiach, przez szereg lat był wiceministrem w MPC, „podczepiony” (termin z serialu Alternatywy 4) pod ministra Kaima. Po upadku ministra, w wyniku partyjnych rozgrywek, Janusz został odstawiony na „boczny tor” – został prezesem Urzędu Patentowego. Nasz kolega Zbyszek Sobczyk, który był, rzetelnym i mądrze działającym, podsekretarzem stanu w MPC, oraz który również wylądował w Urzędzie Patentowym, powiedział mi „wiesz, miałem takie wrażenie jakbym się przesiadł z pociągu pospiesznego do dorożki”.

Nic nie wiem o dalszych losach **Zbyszka Klinga** (naszego starszego kolegi, zaczynał studia jeszcze przed wojną) oraz **Kazka Levitoux**. – **Zbyszek Szczygieł** przez wiele lat był profesorem Inst. Tec. Reg. de Saltillo w Meksyku, po przejściu na emeryturę mieszka tam nadal. – **Marysia Łempicka-Wietrzykowska** do przejścia na emeryturę, była docentem w Instytucie Obróbki Skrawaniem – **Zbyszek Sobczyk** do przejścia na emeryturę był wiceprezesem Urzędu Patentowego.

Lech, Antek, jeden i drugi Staszek oraz Boguś i Janusz doszli już do końca drogi.

### ☞ Jerzy Sędzimir

**Mietek Milewski** (docent w Katedrze Geodezji Górniczej AGH, emeryt) po przeczytaniu tekstu o wydarzeniach 3.05.1946, w których również uczestniczył, opowiedział jaka była droga powrotu sztandaru na uczelnię. Okazuje się, że powrót ten nie był tak prosty jak sądziłem. Przedstawiam niżej, autoryzowaną przez Mietka relację.

„Po wyjściu z kościoła Mariackiego studenci, zmieszani z już towarzyszącym im tłumem, powędrowali w stronę ulicy Grodzkiej. Zamierzali następnie, zgodnie z planem, okrążyć Rynek i tą samą drogą powrócić do Akademii. W trakcie tego przemarszu sztandar został «aresztowany» przez ludzi UB. Nie widziałem tego, dowiedziałem się od kolegów będących świadkami tego wydarzenia. – Po zajęciach pod KW, o których jest mowa w tekście Jurka, wyszliśmy z rynku, z **Marysią Wietrzykowską (Łempicką)** przez ulicę św. Anny. Następnie poszedłem Plantami do Teatru Słowackiego gdzie odbywała się akademia z udziałem różnych notabli. Udało mi się wywołać mgr Ignacego Włodka, kwestora uczelni, aktywnego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej.

Obiecał interweniować u władz w sprawie zatrzymanych kolegów i «zaaresztowanego» sztandaru. Wróciłem następnie do uczelni, gdzie dotarł już Janusz Kuczma.

Poprosiłem pana Góralczyka, rezydującego w portierni naczelnego pedela, aby zdjętą umieszczoną przed uczelnią afisz, podpisany przez rektora, wzywający studentów do wzięcia udziału w uroczystościach 1 i 3 maja (chodziło o to aby mieć dowód że nasz pochód był «legalizowany» przez władze). Stojąc w drzwiach uczelni byłem świadkiem wydarzeń które rozegrały się o kilka metrów od mnie. Gdy pan Góralczyk, dostojnie wyglądający osobnik z siwą czupryną i piękną brodą, zaczął odpinać afisz, podbiegło do niego dwóch młodych ludzi, i chwyciło go za ramiona. Gdy zaczął się szamotać, wykrzykując «czego chcecie g...rze», oznajmili mu «jesteście aresztowani rektorze(!)». Pan Góralczyk, zabrany razem z afiszem, powrócił na drugi dzień, gdy stwierdzono że nie jestrektorem. Afisza nie zwrócono.

Pozostałem wewnątrz gmachu, w pobliżu zamkniętego głównego wejścia na uczelnię. Po jakimś czasie zaczął się ktoś dobijać. Była to kobieta w mundurze wojskowym, z dystynkcjami porucznika, która... przywozła nasz sztandar. Będąc świadkiem «aresztowania» sztandaru, przez niezbyt na szczęście szargniętych ubowców, korzystając z autorytetu munduru i rangi, odebrała im sztandar informując że :zawiezie go «gdzie trzeba». – Jak się okazało była to pani Henryka (Halina?) Sadowska jedna z «ikon» Ludowego Wojska Polskiego. Jej zdjęcie, składającej przysięgę w Sielcach gdzie formowano armię Berlinga, pojawiało się w prasie przy różnych rocznicowych okazjach. – Lubiana i «honorowana» przez wąskie grono wtajemniczonych kolegów była tradycyjnie zapraszana na kolejne Barburki. Później została dyrektorem IX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Również ona doszła już do kresu drogi”.

### ☞ Mieczysław Milewski

Aresztowanie naszych kolegów na Szewskiej. – „Aresztowanie” sztandaru przez tępych ubeków, „re-aresztowanie” przez oficera kobietę, swego rodzaju „ikoną” LWP, która następnie oddaje sztandar studentom. – Strzały spanikowanych towarzyszy z KW i strzelanina na rogu Karmelickiej (na szczęście bez rannych) – Groteskowe aresztowanie „rektora”. ...Doprawdy niekiedy dramat bywa splełany z farsą.

J.S.

# Jubileusze AGH w filatelistyce

Zbliżają się obchody 90-lecia Akademii Górniczej (obecnie Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie). Pragnę w tym miejscu przypomnieć pamiątki filatelistyczne, które upamiętniały obchody tych rocznic.

## 25-lecie AGH (AG)

Po raz pierwszy walorami filatelistycznymi upamiętniony został Jubileusz 25-lecia Akademii Górniczej. Rocznicą tę wypadła w 1944 roku, a więc podczas okupacji niemieckiej naszego Kraju, gdy w gmachu głównym naszej uczelni – po jej zamknięciu przez okupanta, siedzibę swoją miał rząd Generalnego Gubernatorstwa i Generalny Gubernator Hans Frank. To właśnie w tych mrocznych czasach, w obozie jenieckim II D w Gross-Born, w którym przebywała liczna grupa jeńców – absolwentów Akademii Górniczej, Poczta Obozowa 14 XII 1944 wydała znaczek upamiętniający 25-lecie Akademii. Na ilustracji prezentujemy czworobok tych znaczków ostemplowanych datownikiem Poczty Obozowej (rys. 1).

## 50-lecie AGH

Kolejnym, upamiętnionym przez Poczcie Polską jubileuszem, było uroczyste obchodzone w 1969 roku 50-lecie Akademii Górniczo-Hutniczej. Z okazji jubileuszu zorganizowano w Auli AGH Wystawę Filatelistyczną pt. „Nauka i technika na znaczkach”, a Poczta stosowała datowniki okolicznościowe. Pierwszy upamiętniał wspomnianą wystawę filatelistyczną i był stosowany w dniach 22–24 maja 1969 w UPT. Kraków 1 (były to trzy datowniki różniące się datami) (rys. 2). Natomiast drugi datownik był także stosowany w dniach uroczystości jubileuszowych 22–24 maja

1969 w Upt. Kraków 1 (były to podobnie jak poprzednio trzy datowniki różniące się datami). Datownik ten miał napis w języku esperanto o treści: 50-JARA JUBILEO DE MINIST – FANDISTA AKADEMIO (rys. 3).

Organizatorzy obchodów przygotowali także wydawnictwa okolicznościowe: kartkę w języku esperanto (rys. 3) oraz dwie koperty z odpowiednimi nadrukami (rys. 2).

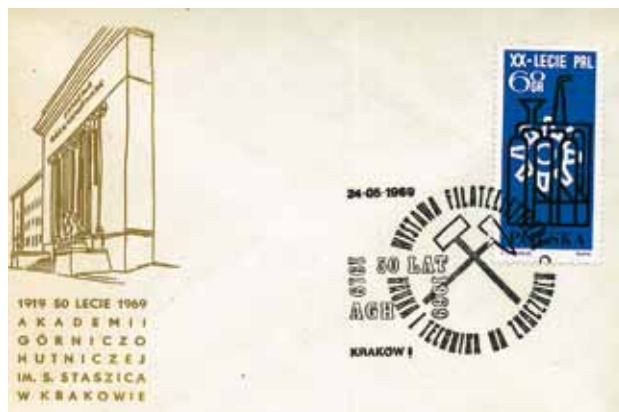
✉ Stanisław Mitkowski



Rys. 1. Czworobok znaczków pocztowych wydanych przez pocztę obozu jenieckiego GROSS-BORN (Obóz II D) z okazji 25-lecia AG.



Rys. 3. 50-lat AGH – kartka okolicznościowa i datownik w języku esperanto.



Rys. 2. Dwie koperty okolicznościowe przygotowane przez organizatorów obchodów 50-lecia AGH z datownikami Wystawy Filatelistycznej stosowanymi w UPT Kraków 1 (22.05.1969 i 24.05.1969).



for. arch.

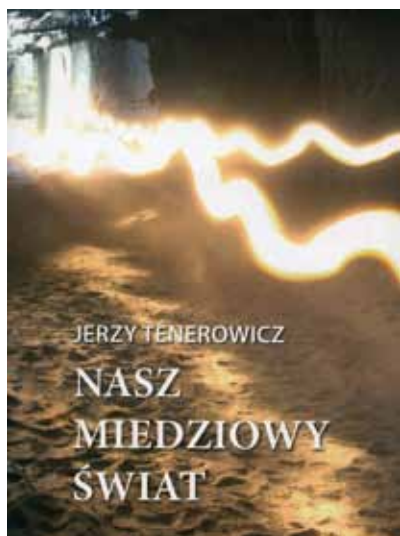
## Jerzy Tenerowicz

Związany pracą zawodową z KGHM Polska Miedź SA od ukończenia studiów na Wydziale Elektrotechniki AGH w 1971 roku. Zatrudniony w latach 1971–2006 w Zakładzie Doświadczalnym Kombinat Górnictwo-Hutnictwo Miedzi w Lubinie. Jest współautorem kilkudziesięciu prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych wprowadzonych do praktyki przemysłowej w KGHM Polska Miedź S.A. Opracował liczne urządzenia z zakresu elektrotechniki górniczej produkowane dla potrzeb Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Kierował budową i ciągłym rozwijaniem kopalnianych systemów pomiarowych przeznaczonych do zwalczania zagrożenia tąpnięciami.

Należy do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa od 1973 roku. Za rozwijanie tradycji górniczych na terenie Zagłębia Miedziowego został uhonorowany dyplomem uznania przez Prezydenta Miasta Lubina.

Od 1 lutego 2007 roku jest właścicielem „Pracowni Projektów Innowacyjnych INNTENER”, która w swoim zakresie ma także artystyczną i literacką działalność twórczą.

Od ponad 40 lat związany częstymi pobytami z Zakopanem i Tatrami. Jest członkiem Zakopiańskiego Klubu Literackiego Tra-WERS. W 2007 roku wydał pierwszy tomik poezji zatytułowany *...słuchać wiatru tatrzańskiego...*, a w listopadzie 2008 roku albumik poetycki *Nasz Miedziowy Świat*.



## KASPROWY WIERCH

Wielkie stopy betonowe  
Wciskają się w naturę skalną.  
Na nich na podobieństwo smreków  
Stalowe konstrukcje rozgałęzione  
Połączone liną noszącą wagonik.

W oszklonej kabinie  
Płynącej  
Nad masywem górskim  
Gwarno.

Wyrwani z monotonii dolin ludziska,  
Rzuceni w kompletną inność krajobrazową  
Unoszą się z zachwyty.

Swoimi zmysłami chłoną teraz  
Królestwo gór,  
Które, jak żadne inne, daje każdemu  
Wszystko co posiada;

Zapach nagich skał i woń halnego wiatru,  
Szum posłusznych jodeł i świst wichru na skalnej grani,  
Widok boskiego błękitu i tatrzańskiego cudnej piękności kobierca,  
Smak traw i kosówki zielonej,  
Chropowatość strzelistych turni i gładkość grzbietu kozic...

Nie dajmy władcy Kasprowego Wierchu  
Się smucić.

## TEATR GÓRNICZY

Na powierzchni szatnia.  
Garderoba.  
Grupa aktorów miedziowego świata podziemnego  
Gotowa do kolejnego aktu.  
Widzowie, to zaklęte w górotworze moce ciśnienia, ciepła i ciemności.  
Pierwsza zmiana.  
Na górniczym nadszybiu dwa dźwięczne uderzenia.  
To początek.  
Scena to klatka szybowa pełna braci górniczej.  
Nagle opada ruchem jednostajnym setki metrów w dół.  
Zatrzymuje się.  
W innym świecie.

Znajdujemy się na dnie praoceanu.  
Aktorzy podziemnego świata wychodzą na własne małe areny.  
Wielkie wozy górnicze.  
Długie poruszające się po szynach podziemne pociągi.  
Stanowiska na przespach i kratach.

Błyskają lampy i reflektory,  
Słychać odgłosy walki z mocą podziemnych skał.  
Ciepły, wilgotny zapach podziemia.  
Z góry płynie rzeka powietrza ze śladami mijającego dnia.

Aktorzy kończą występy.  
Odziewają szaty,  
Które wcześniej na rozkaz stopnia geotermicznego zrzucili.  
Teraz ruchoma scena wędruje setki metrów w górę.  
Potem zmycie charakterystyki, garderoba.  
Koniec spektaklu.  
A jutro kolejny występ w teatrze miedziowym.

Najlepsi, grają tę samą rolę dziesięć tysięcy razy.  
Dlatego są mistrzami!

# Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej

## Oddział w Krakowie

W obecnym roku akademickim Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej rozpocznie 37-lecie swojej działalności. Miejscem spotkań członków Stowarzyszenia jest Akademia Górniczo-Hutnicza, na co wyraziły zgodę władze Rektorskie. Wielu członków Stowarzyszenia, to pracownicy Uczelni. W ramach regularnych spotkań członków Stowarzyszenia, gościnnie w spotkaniach autorskich bierze udział poetka rodem z Ziemi Krośnieńskiej Pani Bronisława Betlej, która wiele strof poezji poświęciła spotkaniom, stowarzyszenia, górnikom i ich patronce św. Barbarze. Przybliżamy postać poetki, z podziękowaniem za Jej wspaniałe spotkania z poezją.



for. arch.

## Bronisława Betlej

Urodzona 26.VIII.1928, pisze wiersze, prozę i bajki dla dzieci. Posiada duży dorobek literacki w znacznej mierze nie opublikowany (ponad 18 000 wierszy oczekujących na druk).

Jest Członkiem Związku Literatów Polskich OL Rzeszów i „Warszawskiego Klubu Pisarzy”.

Pierwsze utwory ukazały się na początku lat 60-tych na łamach prasy lokalnej i ogólnopolskiej, a także na antenie radiowej i telewizyjnej. Uzyskały wysoką ocenę krytyków i odbiorców również zagranicznych.

Za działalność pisarską wielokrotnie nagradzana i wyróżniana. Posiada wiele odznaczeń, świadectw uznania, tytułów, honorów i certyfikatów środowisk naukowo-twórczych.

- 1993/94 – tytuł „Kobiety Roku w Literaturze na świecie”
- 1995 – „Złote Pióro” – prestiżowa nagroda literacka,
- 1995 – honorowy tytuł „Indywidualności Województwa Krośnieńskiego”
- 1997 – tytuł „Człowieka Roku na Podkarpaciu” nadany przez Wojewodę Krośnieńskiego i Redakcję „Podkarpacie”
- 1997 – złoty krzyż Zasługi za działalność literacką z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

- 1999 – tytuł „Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Jedlicze” przyznany w 50-lecie działalności literackiej
- 2001 – certyfikat „Międzynarodowa Osobowość Roku” nadany przez Centrum Biograficzne w Cambridge w uznaniu za osiągnięcia w dziedzinie Poezji i Literatury
- 2001 – certyfikat „Nagroda XXI Wieku za Wybitne Osiągnięcia” nadany przez Centrum Biograficzne w Cambridge – odznaka Zasłużonego Działacza Kultury” nadana przez Ministra Kultury Rzeczypospolitej Polski
- „Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski” nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
- Tytuł Międzynarodowego Pisarza roku nadany przez Centrum Biograficzne w Cambridge
- 2005 – Międzynarodowa Nagroda Pokojowa „International Peace Prize” za wybitne osiągnięcia dla społeczeństwa przyznana przez American Biographical Institute North Carolina USA
- 2005 – nagroda Starosty Krośnieńskiego za wybitne osiągnięcia w twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury
- 2005 – Nagroda Zarządu Podkarpackiego – przyznana przez Marszałka Województwa Podkarpackiego
- Od wielu lat figuruje w Międzynarodowych Encyklopediach wydawanych przez Cambridge:  
„Dictionary of International Biography”  
„The World Who's Who Woman”  
„International Who is Who Intellectuals”  
„Biographical Association Directory”  
„International Who's Who in Poetry and Poets” 1999/2000  
„International Who's Who in Poetry and Poets” 2001/2002
- 2005 – The Cambridge Blue Book Woman of The Year”.

Za działalność literacką znajduje się w „Międzynarodowym Słowniku dwóch tysięcy wybitnych osobowości na świecie.

Posiada prestiżową legitymację „FIBA” zgodną z tytułem nadanym przez International Association Cambridge.

Wielokrotnie zapraszana na Kongresy Intelktualistów Świata do Edynburga, San Francisco, Oxfordu, Nowego Orleanu, Lizbony, Washingtonu i Vancouver.

Podkreślić należy fakt, iż wiele nagród oraz uznanie jakie osiągnęła Autorka zawdzięcza wieloletniej, mozolnej pracy.

Ponadto otrzymała wiele odznaczeń za udział w wojnie obronnej 1939-1945 jako łączniczka w szeregach AK, m.in.; „Złoty Krzyż Zasługi”, „Krzyż Partyzancki”, „Krzyż Armii Krajowej” nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a w 2004 r. stopień Porucznika nadany przez Ministra Obrony Narodowej.

Jest Członkiem wielu Klubów Artystyczno-Literackich, Stowarzyszeń Miłośników Ziemi, Kombatantów i innych, a także w Światowym Związku Żołnierzy AK i Towarzystwie Przyjaciół Dzieci.

Odbyła ponad 1000 spotkań autorskich dla odbiorców w wielu zróżnicowanych kategoriach wiekowych. Systematycznie bierze czynny udział w sesjach popularno – naukowych oraz prestiżowych i okolicznościowych uroczystościach.

Corocznie odbywają się dla młodzieży Konkursy Recytatorskie poezji Autorki. Wiersze zyskały także oprawę muzyczną i wykonywane przez zespoły muzyczne i indywidualnych wykonawców uświetniają uroczystości.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż Bronisława Betlej wiele nagród oraz uznanie jakie osiągnęła zawdzięcza wieloletniej mozolnej pracy. Autorka wciąż jest niezwykle kreatywna. Mimo wielu przeciwności losu tworzy nadal z ogromną pasją zgłębiając tajniki ciągle zaskakującego, nieodgadnionego świata.

Artur Bęben

## Modlitwa do Patronki Górników

Święta Barbaro Patronko Górników  
Z murów starej uczelni spoglądasz  
Na królewskie miasto – Kraków  
Tu serce ojczyzny bije najmocniej  
Znaki Polskie są każdym zaułku –

Święta Barbaro naucz miłowania  
Pędzących w pośpiechu za złotą  
Ułudą – zatrzymaj – niech podniosą  
Głowy – a zobaczą Barbarę –postać  
Świętą zatroskaną losem rodaków –

Święta Barbaro zbliż serca niecierpliwe  
Do skarbnicy ziemi – obdarowanie trwa  
Od początku – bo kocha Górnicy stan  
Od wieków opieką otacza –rozświećla  
Mroczne korytarze nadzieją powrotów

Matką jest Górników w każdym czasie  
Wśród wieków gdy skarby ziemi były  
Chlebem wielu – w zdobywaniu trudnym  
Mieszał się pot biednych z pyłem czarnym  
Olej skalny – rozświećlał biedne i bogate

Ludzkie przystanie dobra i spoczynku –  
Święta Barbaro – niech nadal szacunek  
Dla Górnicy braci sprawcą dostatku –  
Zasłużyli wiekami trudem – nie na biedę  
Tej w Ojczyźnie Czas przemian nie  
szczędzi...

## Dostojność

Akademia – idę po schodach  
W skupieniu – powoli –  
Zbieram natchnienie –  
Tu Staszic króluje – mądrością  
Napełnia głodnych poznania  
Historii ojczystej ziemi –  
Tyle tajemnic nie zbadanych  
Pokładów – ciekawość jest  
Mostem – łączy stare i nowe –

Płomyczek kaganka miesza  
Światło prawdy z górniczą  
Lampą – przyjaciółką kopalni

Akademia znak czasu – nadal  
Święta Barbara – błogosławi

(B.Betlej, 2008)

AGH

Pamiątki AGH

WWW.PAMIATKI.AGH.EDU.PL

Pamiątki AGH - sklep w Holu Pawilonu A0

Oficjalne pamiątki, upominki, gadzety, materiały konferencyjne oraz wiele innych produktów AGH.

## Od redakcji

### Kochani nasi Absolwenci

Ujawniajcie się nadsyłając swoje wspomnienia z pracy zawodowej. Piszcie o swoich osiągnięciach, zabawnych, wesołych epizodach związanych z wykonywanym zawodem i nie tylko.

Oczywiście tymi sugestiami nie chcemy ograniczać waszej inwencji. Dopuszczamy znacznie większą różnorodność myśli przelanych na papier, które chętnie zamieścimy na łamach naszego periodyku Vivat Akademia.

Bądźcie razem z nami, bowiem tylko wspólnymi siłami pogłębimy tematycznie i uatrakcyjnimy nasze wydawnictwo, niech będzie ono pompą ssąco-tłoczącą wymiany myśli pomiędzy akademią i jej absolwentami.

Chwytajcie za pióra i piszcie do nas!

Prosimy i dziękujemy  
Redakcja

**90**  
**LAT**  
**AGH**